Nr. 72. Czwartek, 29 Marca 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct. Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75** ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 marca b. r. nadać najłaskawiej radcy skarbowemu w lwowskiej krajowej dyrekcyi skarbu Józefowi Pfistererowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku i w uznaniu jego wieloletniej wiernej a pożytecznej służby tytuł i charakter starszego radcy skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Dunajewski w. r.

Minister skarbu mianował rewidenta rachunkowego Leopolda Strutyńskiego radcą rachunkowym w krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Minister skarbu mianował kontrolora głównego urzędu podatkowego Ludwika Chrząszczyńskiego głównym poborcą podatkowym w obrębie lwowskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

C. k. Rada szkolna krajowa mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Macieja Szpilkę w Nisku, Józefa Chmiela w Sędziszowie, Aleksego Hajdukiewicza w Postołowie, Damiana Laszewicza w Petlikowcach starych, Mikołaja Jagiełłowicza w Kudryńcach, Antoniego Kowalskiego w Żurawnie i Władysława Kucharskiego w Dębicy.

Dnia 28 marca 1883 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 36. Koncesyę na kolej z Doliny do Wygody.

Nr. 37. Ustawę o kompetencyi władz w razie przekroczenia ustawy o domokrążcach.

Nr. 38. Ustawę o poborze podatków w kwietniu 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 marca.

Rumunia jest ciągle zagniewana a raczej zadąsana na Europę za sposób traktowania i załatwienia sprawy dunajskiej. Nie można tu odróżniać Rumunii oficyalnej od nieoficyalnej, bo rząd nie starał i nie stara się wcale wpłynąć w sposób uśmierzający na opinię wzburzoną. Na rządzie cięży nawet wprost zarzut, że spotęgował rozdrażnienie opinii znanemi oświadczeniami swojemi w Izbie. Dopóki chodziło tylko o to, czy pełnomocnik rumuński ma być dopuszczony na konferencyę z głosem rozstrzygającym lub tylko doradczym, impetyczne wystąpienie gabinetu rumuńskiego w Izbie mogło mieć cel praktyczny. Nieraz już państewka półwyspu bałkańskiego potrafiły uzyskać od Europy więcej aniżeli się im należało, biorąc stosunek sił i wpływów za podstawę, więc i teraz może łudzono się w Bukareszcie nadzieją, że natarczywość doprowadzi do celu. Rumunia pamięta, że w swoim czasie, kiedy była jeszcze zależnem od Turcyi księstwem, dostąpiła tego zaszczytu, iż Austrya zawarła z nią konwencyę bezpośrednią. Ustępstwo to zamiast przekonać Rumunię, że w spokojnem i lojalnem postępowaniu wobec zachodnich sąsiadów tkwi cały sekret jej bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju w przyszłości, wzbudziło w niej raczej fałszywe mniemanie, że wśród niepewnej sytuacyi na Wschodzie i wobec rywalizacyi mocarstw wolno nawet małym i słabym grozić lub wywierać pressyę. Konferencya londyńska rozwiała nadzieje do groźb przywiązywane. Rumunia znalazła się w przykrej sytuacyi karła zagniewanego na olbrzymów i nie wie jak wybrnąć z przykrej sytuacyi.

W podobnych sytuacyach tylko odwrót lojalny jest wskazany, a patryotyzm nakazuje stanowczo znieść raczej pewne upokorzenie i pewne przykrości, aniżeli wystawiać na niebezpieczeństwo przyszłość całą. Jeżeli dotąd pobłażano rządowi rumuńskiemu jego ostre wystąpienie przeciw konferencyi londyńskiej, to dziś, gdy rzecz została załatwioną tak, jak tego wola i dobro państw wymagały, a bez uszczerbku dla prawowitych wymagań rumuńskich—w Bukareszcie powinniby mężowie stanu zdobyć się na przezwyciężenie i to nie ze względu na Europę, lecz na własny patryotyzm. Podburzona bowiem z góry opinia nie zatrzyma się na jednym punkcie, lecz wysilać się zacznie na różne awanturnicze pomysły, jeżeli rząd wcześnie nie otworzy krajowi oczu. Już dziś np. szowiniści rumuńscy tak przemawiają do Rumunów siedmiogrodzkich, że w Węgrzech zapanowało oburzenie, a *P. Lloyd* wprost oświadcza, że skoro praktykowana dotąd wobec Rumunii polityka łagodnej i życzliwej wyrozumiałości takie wydaje owoce, to nie pozostaje nic innego, jak zrzec się nadziei zdobycia sympatyj rumuńskich i traktować stosunek Austryi do Rumunii ze stanowiska przewagi.

Groźba ta nie stanowi bynajmniej oznaki, że polityka austryacko-węgierska wobec Rumunii zmienia zupełnie dotychczasowy kierunek w niebezpresyjnym. *P. Lloyd* tylko za czasów hr. Andrassego uważany był za wyraz opinii i aspiracyj kiełkujących w sferze kompetentnej. Ale jako ostrzeżenie głos ten sprawić powinien wrażenie w Bukareszcie, bo ostatecznie groźba w nim zawarta nie stanowi nic niemożliwego, nawet nic nadzwyczajnego, jeżeliby postępowanie szowinistów rumuńskich przebrać miało wszelką miarę, a rząd biernem zachowaniem się pozwalał skrajnym dążnościom torować sobie drogę w najszerszych kołach ludności.

Lwów, 29 marca.

Obie Izby Rady państwa uchwaliły już projekt ustawy o zapomodze ze skarbu państwa dla ludności dotkniętej niedostatkiem z powodu zeszłorocznych klęsk elementarnych. Sankcya ustawy dotąd jeszcze nie nastąpiła, ale tymczasem wydane zostały wszelkie przygotowawcze zarządzenia, aby zaraz w chwili sankcyonowania nastąpić mogło wykonanie.

1683

IV.

Bez formalnego wypowiedzenia wojny wyruszyło ogromne wojsko tureckie z głównego punktu zbornego, Adryanopolu, w kierunku ku Belgradowi. Przewodzili sam sułtan Mahomet IV i Kara Mustafa. W Filipopolu stawili się trzej posłowie Tőkelego, nie z zachętą do pokoju, jak się spodziewał cesarz, lecz z wezwaniem do szybkiego pochodu i to wprost na Wiedeń. Wezwanie to było całkiem po myśli Kary Mustafy. Człowiek ten, chociaż pozornie służył sprawie sułtana i Ludwika XIV, zamiarami swemi sięgał dalej, niżby się tego mógł był ktokolwiek spodziewać. Kara Mustafa dążył do założenia samoistnego państwa, niezawisłego od sułtana, na którego czele stanąć miał on sam z tytułem sułtana Wiednia i Niemiec. Wszyscy baszowie i dygnitarze, osadzeni za jego wezyrstwa na Węgrzech, byli od niego zależni, z wyjątkiem może jedynego Ibrahima, baszy budzińskiego, którego zresztą możnaby w danym razie pozyskać odstąpieniem królestwa węgierskiego na czas dożywotni. Chodziło jeszcze o wojsko, nad którem nie miał stanowczej władzy, dopokąd sułtan stał na jego czele. Ale i tę trudność usunęły okoliczności.

W Belgradzie, gdzie po wytężającym i pospiesznym marszu Turcy stanęli dnia 30go kwietnia, postanowiono dozwolić wojsku wypoczynku na czas jakiś. Tutaj to dnia 14go maja odbył się uroczysty akt, w którym sułtan wręczył Karze Mustafie chorągiew proroka. Był to symbol nadania mu naczelnego dowództwa z nieograniczonem pełnomocnictwem, a zarazem wskazówka, że sam sułtan nie będzie brał osobistego udziału w wyprawie. Do osiągnięcia ambitnych celów nie potrzebował teraz wielki wezyr niczego więcej — prócz zdobycia Wiednia i dalszych sukcesów wojennych.

Wobec nadciągającej nawały tureckiej znalazł się cesarz w smutnem położeniu. Niestosunkowość sił zbrojnych obu przeciwników była uderzającą; do tego przyłączyła się trudność w zamianowaniu naczelnego wodza nad armią cesarską.

Cesarz był za księciem Karolem Lotaryńskim Wyzuty z swych posiadłości przez Ludwika XIV, książę ten szukał już w młodych latach karyery w służbie cesarskiej i dał niejednokrotnie dowody męstwa i zdolności. Miał jednak przeciwnika w osobie margrabiego Hermana badeńskiego, prezydenta nadwornej rady wojennej, który cesarzowi odradzał tego wyboru. Z tem wszystkiem jednak Leopold poszedł za własną skłonnością i powierzył Lotaryńczykowi dowództwo armii. Karol odbył przegląd wojska na równinie Kitsee, wyruszył ztamtąd dnia 11 maja i stanął 26 t. m. pod Komornem.

Tymczasem wojsko tureckie przybyło w pierwszych dniach pod Osiek. Kara Mustafa otrzymał już wiadomość o wymarszu armii cesarskiej i skorzystał z tej sposobności, aby towarzyszącym mu z przymusu posłom cesarskim Kunitzowi i Caprarze oświadczyć, że nie Turcy zerwali pokój, lecz cesarz, który prosząc o przedłużenie rozejmu, równocześnie przedsiębierze kroki nieprzyjacielskie.

Pozostawiwszy Caprarę pod Osiekiem. wyruszył wielki wezyr ku Białogrodowi (Stuhlweissenburg), dokąd przybył 25 czerwca. Tutaj nadciągnął też chan tatarski ze swoją hordą w liczbie około 30.000 ludzi. Kara Mustafa zwołał zgromadzenie baszów i oznajmił im wyraźnie plan dalszej wyprawy: przedewszystkiem chodziło o zdobycie miasta Raabu, poczem miano natychmiast wyruszyć pod Wiedeń. Stosownie do tego planu posunięto się też pod Raab. Po drugiej stronie rzeki tegoż imienia spotkano już armię cesarską. Karol Lotaryński nie czuł się jednak jeszcze na siłach, aby tutaj stawić opór nawale tureckiej, tem bardziej że obawiał się, aby go nie odcięto od Wiednia. Przeprowadził tedy na naradzie wojennej uchwałę odwrotu, który też rozpoczęto 2 lipca, pozostawiając w Raabie załogę niespełna 7000 ludzi. Odwrót ten wpłynął na zmianę planu wielkiego wezyra. Mimo oporu Ibrahima baszy, który radził zabezpieczyć się przedewszystkiem wzięciem Raabu, postanowił nie zdobywać tego miasta, lecz wprost ruszyć na Wiedeń.

Kierunek pochodu wojsk tureckich odkrył powyższy zamiar Karolowi Lotaryńskiemu. Wysłał tedy spieszną wiadomość do Wiednia o grożącem niebezpieczeństwie i rozpoczął odwrót ku stolicy. Dnia 7 lipca obradował nad nią cesarz wraz z ministrami. Jeszcze dawniej powstała była myśl przesiedlenia rodziny cesarskiej do Lincu, trzymano ją jednak w tajemnicy, nie chcąc wywołać upadku ducha między Wiedeńczykami. Obecnie jednak krok ten okazał się koniecznym, a to tem bardziej, że stan cesarzowej nie dozwalał na dłuższy pobyt w miejscu, wystawionem na ciągły postrach i niebezpieczeństwo. Całe ministeryum uznało tę konieczność; różnica zachodziła tylko co do drogi, jaką ma się odbyć wyjazd rodziny cesarskiej. Jedni radzili udać się lewym, inni prawym brzegiem Dunaju. Zdanie pierwsze odniosło nareście zwycięstwo, i słusznie, albowiem zagony tatarskie, które się już w najbliższe okolice Wiednia zapędziły, czyniły prawy brzeg Dunaju bardzo niebezpiecznym. Na czas swej nieobecności ustanowił cesarz dla Wiednia dwie rady: jednę „polityczną", na której czele stanął generał Kasper Zdenko de Capliers, drugą „wojenną", której przewodniczyć miał generał Ernest hr. Rüdiger Starhemberg.

Wiadomość o zamierzonym odjeździe cesarza rzuciła ogromny popłoch na Wiedeńczyków. Współcześni świadkowie naoczni nie mają dosyć słów do opisania strasznego zamętu i zamieszania w mieście. „Płacz i narzekanie tak były powszechne, jak gdyby Turek rozgościł się już w Wiedniu." Liczbę uciekających 7 lipca i w dniach następnych podają na 60.000. Sam cesarz wyjeżdżając, nie mógł znaleść dość miejsca, aby się przedostać przez tłumy uciekających, a wśród tego musiał się także nasłuchać wyrzekań, miotanych nań w tem przekonaniu, że własną winą sprowadził całe nieszczęście

W chwili, kiedy cesarz opuszczał Wiedeń (7 lipca), zbywało miastu na najniezbędniejszych warunkach do obrony. Cała załoga wynosiła 1200 ludzi; piechota przeznaczona dla Wiednia znajdowała się dopiero w pochodzie z wyspy Schütt. Gdyby Kara Mustafa w tej chwili uderzył był na miasto, zadanie jego byłoby bez porównania łatwiejsze. W pierwotnym planie wielkiego wezyra postanowiony też był bezzwłoczny marsz na stolicę z pod Białogrodu; dał się on jednak uwieść Karolowi Lotaryńskiemu, i jak to widzieliśmy, wyruszył przedewszystkiemu na Raab. W skutek tego spóźnił się o dni kilka Okoliczność ta była dla losu Wiednia decydującą, zyskano bowiem na czasie, aby poczynić przygotowania.

I rzeczywiście, owych kilka dni czasu, które Kara Mustafa pozostawił Wiedeńczykom, wyzyskano znakomicie. Zaopatrzono się w żywność, pracowano z gorączkowym pośpiechem bez różnicy płci, stanu i wieku nad wzmocnieniem fortyfikacyj i zorganizowano siły zbrojne do odporu

Tymczasem wyruszył Mustafa z pod Raabu pozostawiwszy tamże z silnym oddziałem Ibrahima baszę, przekroczył 12 lipca Litawę, a już następnego poranku rozsypała

Z przeznaczonej w ustawie kwoty na zaliczki (500.000 złr.) przypadnie na nasz kraj 30.000 złr., wliczając w to 10.000 złr., które już w jesieni 1882 r. ze skarbu państwa zaasygnowane i rozdzielone zostały. Zaliczki udzielane będą ludności klęskami dotkniętej za poręczeniem gmin co do ich członków z jednej a za poręczeniem funduszu krajowego co do zaliczek udzielonych gminom i powiatom z drugiej strony. Poręka kraju ma być rozciągnięta także na kwotę 10.000 złr. w jesieni 1882 r. między ludność rozdzieloną. Wydział krajowy przyjąć może takie poręczenie w imieniu funduszu krajowego z zastrzeżeniem wyjednania na to aprobaty Sejmu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że przyjęcie poręki uznane zostanie w swoim czasie przez Sejm krajowy za akt zupełnie uzasadniony. Chodzi tu bowiem o pospiech, o jaknajrychlejsze rozdanie zaliczek, które w porze wiosennej mają dla interesowanych nadzwyczajną wartość. Zasada *bis dat qui cito dat* znajdzie w tym wypadku najwłaściwsze uzasadnienie.

W podobny sposób postąpiły już inne wydziały krajowe w analogicznych wypadkach. Także i nasz Wydział krajowy zniewolony był w r. 1880 przyjąć zobowiązania wobec skarbu państwa na daleko wyższą kwotę (500.000 złr.), która potrzebną była bezzwłocznie dla dostarczenia ludności klęskami dotkniętej ziarna na zasiew. Wszystko, co w tej sprawie Wydział krajowy uczynił, zostało później przez Sejm bez żadnego zarzutu do wiadomości przyjęte. Z zobowiązań w r. 1880 zaciągniętych nie spadły żadne ciężary na fundusz krajowy. Ludność włościańska bowiem spłaciła otrzymane wówczas pożyczki niemal zupełnie bez użycia aparatu egzekucyjnego.

Z 100.000 złr., które wspomniona na wstępie ustawa przeznacza na bezzwrotne zapomogi dla ludności klęskami dotkniętej, przypadnie na kraj nasz kwota 25.000 złr., którą oddano c. k. Namiestnictwu do dyspozycyi.

KORESPONDENCYE

Berlin, 27 marca.

☐ Kiedy pewna osobistość ze wszechmiar wiarogodna zapewnia w *Germanii*, że czasu swego król Wiktor Emanuel śp. papieżowi Piusowi IX przez adjutanta swego przesłał ostrzeżenie o grożącej ks. kardynałowi Ledóchowskiemu extradycyi, a *Nordd. Allg. Ztg.* temu kategorycznie zaprzecza, twierdząc, że ów adjutant królewski mówił nieprawdę, to jedno i drugie da się może najlepiej pogodzić przypuszczeniem, że cały spór toczy się o to, czy rząd pruski stawił **formalne żądanie**, aby wspomniany dostojnik kościelny został wydany władzom pruskim. Ponieważ prasa nasza półurzędowa ma ustaloną już sławę elastycznej bardzo skrupulatności *in puncto* zaprzeczeń, więc prawdopodobnie i teraz nie będzie inaczej. Rząd pruski może **poufnie** zapytywał tylko w włoskiem ministerstwie spraw wewnętrznych, czyby rząd włoski nie skłonił się wydać kardynała, który za exkomunikowanie kilku księży rządowych, był skazany na kilkuletnie więzienie — ale rzecz sama była zbyt niemiła rządowi włoskiemu, a extradycya nie odpowiadała usposobieniu Wiktora Emanuela, cóżby więc było dziwnego, że król włoski, może także ze względu na osobistość Piusa IX, użył poufnej drogi, posyłając adjutanta swego z ostrzeżeniem do Watykanu?

Norddeutsche Allgemeine Zeitung zaprzecza także twierdzeniu *Kuryera Poznańskiego*, że rząd pruski w r. 1876 wymagał, aby rząd austryacki nie pozwolił kardynałowi obrać siedziby w Austryi, utrzymując, że Austrya z własnej inicyatywy (*spontan*) wydaliła księdza Ledóchowskiego. Twierdzenie to zbyt śmiałe, bo o formalnem wydaleniu arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego nie było nigdy mowy, zwłaszcza że ksiądz kardynał, wracając z więzienia ostrowskiego, wstąpił do Berlina z wiadomym publicznie zamiarem udania się do Rzymu i stawienia się do dyspozycyi Ojca św., a w Galicyi nie chciał pozostać. Niepotrzebnie więc powołuje się *Nordd. Allg. Ztg.* na artykuł *National Ztg.*, że uroczyste powitanie kardynała w Krakowie najzupełniej tłumaczy postępowanie rządu austryackiego. Rzecz uwagi godna, że organ ten przytacza ustęp z sprawozdania *Germanii* o ówczesnem przyjęciu kardynała w Krakowie i podkreśla wyrazy, iż uroczyste powitanie dostojnika kościelnego w prastarym grodzie katolickim świadczy o czci polskich katolików dla jego osoby. Co za demonstracya zuchwała! Telegramy rzymskie świadczą o tem, jak niemile cała ta walka dziennikarska dotknęła w Watykanie. *Moniteur de Rome* robi uwagę, że ogłoszenie zanego pisma pana Schloezera tem jest dziwniejszem, iż Rzym mianowicie w sprawach osobistych gotów jest do wszelkich ustępstw możliwych, byle pokój kościelny został zapewnionym. Nie zawadzi przypomnieć, że ksiądz kardynał Ledóchowski, opuściwszy więzienie ostrowskie, nie tail się z tem w Berlinie, iż gotów opuścić swoje stanowisko, skoro tylko Ojciec św. zażąda tego w interesie pokoju. Rząd pruski powinien wiedzieć o tem. Do tego czasu nie było z pewnością jeszcze **urzędownie** mowy o rezygnacyi księdza kardynała z arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego, ponieważ właśnie nie zostały jeszcze rozwiązane zasadnicze kwestye kościelne.

Czy teraz można jeszcze oddawać się jakim nadziejom? Rząd pruski miał w odpowiedzi na notę Jacobiniego oświadczyć, że gotów jest do rewizyi ustaw o wychowaniu księży i o swobodnem wykonywaniu jurysdykcyi biskupiej i prosi o bliższe eksplikacye. Wiadomość ta *Germanii* pochodzi z dobrego źródła, jak się dowiedziałem, i świadczy może o tem, że w ostatnim czasie książę Bismarck doszedł do przekonania, że bez Rzymu ludność katolicka nie może być zaspokojoną. Zobaczymy, jaki obrót teraz sprawa cała weźmie. Że w Rzymie szczerze pragną pokoju, jest rzeczą notoryczną, ale wcale wątpliwą jest kwestyą, czy książę Bismarck przyjmie warunki, od których Rzym odstąpić nie może.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Żydzi austryaccy w Rossyi).

Według informacyi kilku dzienników wiedeńskich rozporządzenie wydane przez hr. Ignatiewa w sprawie obcokrajowych żydów zamieszkałych w Rossyi ma być wkrótce przedmiotem dyplomatycznej korespondencyi między Rossyą i Austryą. Rozporządzenie Ignatiewa orzeka, że wszyscy zagraniczni żydzi, trudniący się handlem i przemysłem w Rossyi, mają być bez względu na dochody opodatkowani wedle najwyższej skali, wynoszącej około 1000 rubli. Ponieważ znaczna część kupców i przemysłowców żydowskich prowadzi drobne tylko przedsiębiorstwa, które w żadnym razie nie dają tyle czystego dochodu, ile wynosi sam podatek, pobyt ich w Rossyi stał się niemożliwy. Ze względu jednak że artykuł 14 traktatu handlowego, zawartego między Rossyą i Austryą dnia 14 września 1860 r. powiada wyraźnie, że „na poddanych obu państw nie mogą być nakładane z jakiegobądź tytułu podatki i należytości w uciążliwszym stopniu niż na ludność miejscową i że dalej takie tylko ograniczenia mają być zastosowane do wyznawców izraelickich, pochodzenia zamiejscowego, jakim ulegają żydzi miejscowi", więc strony interesowane uważają rozporządzenie Ignatiewa za naruszenie obowiązującego traktatu handlowego i starają się o usunięcie niedogodności na drodze dyplomatycznej. Zabiegi c. k. generalnego konsulatu w Odessie i c. k. ambasady w Petersburgu nie odniosły dotychczas pożądanego skutku. Kolonia austryacka w Odessie wysłała deputacyę do ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu celem uproszenia jego interwencyi. Deputacya ta stanęła już na miejscu i, jak donoszą dzienniki, ma mieć w tych dniach posłuchanie u hr. Kalnokiego.

(Stosunki w Egipcie).

Oprócz wielu dawniej już ogłoszonych aktów Dufferina o Egipcie wydało teraz ministerstwo angielskie ostatni memoryał swego pełnomocnika, przedstawiający w prawdziwem świetle istotne położenie i bezsilność władz angielskich nad Nilem. Po wyliczeniu szczegółów, świadczących o darennych usiłowaniach Anglii, mówi lord Dufferin: „Bardzo wiele urządzeń, które mamy zamiar zaprowadzić, stanowić będą tylko rodzaj próby i mieć muszą prawdopodobnie tylko charakter eksperymentu. Gdybym był odebrał polecenie urządzenia Egiptu na wzór państwa anglo-indyjskiego, podległego bezwarunkowo Anglii, widoki nasze przedstawiałyby się dziś korzystniej. Zbrojna w pełnomocnictwo ręka rezydenta ugięłaby była wszystko stosownie do swojej woli i w ciągu pięciu lat bylibyśmy znakomicie poparli materyalny dobrobyt kraju, a przez pomnożenie dochodów z ulepszonej produkcyi i przy pomocy częściowego przynajmniej zniesienia pańszczyzny i niewolnictwa, moglibyśmy byli myśleć o przywróceniu sądownictwa i o innych reformach. Egipcyanie jednak całkiem słusznie uważaliby powyższe korzyści za zbyt drogo okupione kosztem wolności wewnętrznej. Rząd zresztą Jej Królewskiej Mości i opinia publiczna w Anglii stanęły w opozycyi przeciw wspomnionemu projektowi. Pomimo, że pragniemy, ażeby ustanowiony przez nas rząd nie obciążał nas odpowiedzialnością, musimy się starać o to, ażeby z chwilą, gdy przestaniemy go podtrzymywać, nie runął zupełnie. Katastrofa taka byłaby hasłem do ponownych zaburzeń w Egipcie i do wybuchu waśni politycznej. W tej chwili działamy w interesie całego świata. Wszyscy pragną widzieć Egipt zadowolony i kwitnący, posiadający rząd, któryby mógł utrzymać ład i porządek wzdłuż kanału suezkiego i nie dawał powodu do mięszania się państw obcych w jego sprawy. Wskazawszy dalej na trudność wynalezienia odpowiednich osobistości, kończy Dufferin: „Położenie kraju jest zbyt krytyczne, zadania, które rozwiązania czekają, zbyt ważne, aby ster rządów krajowych mógł być oddany ludziom bez odpowiedniej rękojmi zdolności i charakteru. Rozliczne okoliczności sprawiły nadto, że los włościan egipskich stał się niezmiernie uciążliwym. Stosunek ich do wierzycieli europejskich jest nadzwyczajnie drażliwy. Rolnictwo kraju upada widocznie, a to w skutek żniw niepomyślnych i wielorakich innych przyczyn. Roboty obowiązkowe, z tytułu poddaństwa podejmowane około oczyszczenia kanałów, nie odpowiadają zadaniu. W skutek tego pustynia rozpościera się coraz głębiej w okolice uprawne i jeżeli nie obmyśli się szybko jakiego skutecznego środka, to finanse kraju zostaną zagrożone. Z taką komplikacyą trudności nie da sobie rady krajowy rozum stanu choćby nawet wzmocniony świeżo stworzonemi instytucyami. W takich warunkach ośmielam się wyrazić zdanie, że nie możemy odstępować zbyt prędko od dzieła reorganizacyi i uchylać się od odpowiedzialności, dopóki nie uwolnimy Egiptu od zawikłań i trudności, które wyliczyłem".

(Konwencya londyńska.)

Jak donoszą z Bukaresztu, Rumunia dopiero po powrocie króla z zagranicy odpowie na notę rządu angielskiego, wzywającą do przyjęcia konwencyi londyńskiej. Sądząc z głosów prasy bukareszteńskiej, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że odpowiedź będzie stanowczo odmowną. Rząd rumuński protestuje nietylko przeciw przyjęciu projek-

---

się w okolicach Wiednia przednia straż turecka, szerząc dokoła rabunek, mord i pożogę. Pojawienie się przedniej straży nie pozostawiało żadnej wątpliwości o bliskości głównej armii Tem samem rozstrzygnął się los przedmieść wiedeńskich. Hr. Starhemberg rozkazał je wszystkie pozapalać z wyjątkiem jedynej Leopoldstadt, położonej na wyspie między ramionami Dunaju, gdzie się znajdowały jeszcze zasoby żywności i książę Lotaryński wraz z swoją kawaleryą. W ostatniej już chwili nadciągnął do miasta przez Leopoldstadt generał Schulz w 7000 ludzi, pomiędzy którymi znajdowało się 4000 ochotników polskich, zwerbowanych przez ks. Lubomirskiego. Cała załoga Wiednia nie przenosiła teraz 12.000 ludzi, gdy przeciwnie siła turecka, która w najbliższym dniu (14 lipca) otoczyła miasto, wynosiła 90.000 ludzi zdolnych do walki, nie licząc w to innych oddziałów, jak n. p. Wołochów (10.000), którzy nieuzbrojeni, mieli za zadanie spełniać jedynie służbę pionierską.

Na gruzach spalonych przedmieść i po za niemi opromieniło poranne słońce d. 15 lipca nowe miasto namiotów, które w długiem półkolu rozciągało się od Schwechatu poniżej Wiednia aż do Nussdorfu powyżej Wiednia. Same namioty wielkiego wezyra i jego najbliższego otoczenia pokrywały — jak się później nieco hiperbolicznie wyraża Sobieski — przestrzeń tak dużą jak Lwów lub Warszawa. Główna masa wojska tureckiego rozłożyła się po lewej stronie łożyska rzeczki Wiedeń. W tym właśnie względzie różniła się pozycya obozu tureckiego z r. 1683 od stanowiska jego podczas oblężenia Solimana, który rozrzucił główną swą siłę po prawej stronie wzmiankowanej rzeczki. Główna kwatera stała naprzeciw t. zw. Burg- i Löbel-Bastei, wskazując tem samem, że zamiary wielkiego wezyra były przedewszystkiem skierowane przeciw tym bastyonom. Jestto kwestya, która wymaga pewnego wyjaśnienia.

Pytanie, z której strony należy przedsięwziąć napad na Wiedeń, stało się przedmiotem żywej dyskusyi w obozie tureckim i dało powód do nieporozumień. Opinie obu głównych inżynierów wojennych różniły się zasadniczo między sobą. Jeden z nich, jakiś Francuz nieznajomego nazwiska, radził rozpocząć napad od kąta, w którym rzeczka Wiedeń wpada do Dunaju. Operacya taka miała tę korzyść, że ułatwić mogła wzięcie miasta w pierwszym impecie, choć się łączyła z większą ofiarą ludzi. Zdania tego także był Ibrahim basza, który powróciwszy z pod Raabu, połączył się był z wojskiem oblężniczem. Przeciwko temu podniósł się drugi inżynier, Achmet Bej, renegat, niegdyś kapucyn, znający dobrze miasto i jego okolice, i oświadczył, że nagłe wezbranie rzeczki Wiedeń może głoby zniweczyć całe przedsięwzięcie. Natomiast radził operować przeciw Burg- i Löbel-Bastei. Były to wprawdzie najsilniejsze części składowe fortyfikacyj wiedeńskich, wszakże okoliczność ta zdaniem jego żadnej nie czyniła różnicy wobec zamierzonego systemu podminowania, do którego zresztą wynioślejsza pozycya obu rzeczonych bastyonów była tylko odpowiedniejszą. Kara Mustafa zaufał exkapucynowi — czy słusznie, zobaczymy. Tutaj zaznaczymy tylko, że Starhemberg sam wyraził się później: Gdyby Turcy byli usłuchali rady inżyniera francuskiego, dłuższa obrona stolicy byłaby bardzo wątpliwą.

Kiedy tymczasem dnia 16 lipca książę Lotaryński cofnął się z Leopoldstadtu postępując wzdłuż lewego brzegu Dunaju, nie stała Turkom już żadna przeszkoda w drodze do rozpoczęcia operacyj oblężniczych. Rozpoczęto bombardowanie miasta. Ale dziwnym trafem bomby tureckie nie wyrządzały Wiedniowi żadnej prawie szkody. Są wzmianki współczesne, że je gasiły małe dzieci lekkiem skropieniem wody, że częstokroć wcale nie eksplodowały. Ta niedostateczna jakość bomb tureckich była wynikiem albo nieznajomości, albo niedbalstwa, albo — innej wreszcie przyczyny Tu oczywista możliwe są tylko domysły. Ale faktem jest, że współcześni wadliwy skład bomb przypisywali exkapucynowi. Jeżeli prawdą jest to przypuszczenie, natenczas łatwo nam zrozumieć i jego radę, której udzielił Mustafie co do operacyi przeciw najsilniejszym bastyonom, a w takim razie musielibyśmy w człowieku tym, którego Leopold uważał za swego wroga, upatrywać dzielnego sprzymierzeńca oblężonych i sprawy cesarskiej.

Błędny plan Kary Mustafy pociągnął niebawem smutne następstwa. Silne bastyony przedstawiały trudności w zdobyciu, a i miny, które pod nie podkładano, nie zawsze dopisywały. Oblężenie przeciągało się; ku końcowi sierpnia zaczęło się między janczarami szerzyć niezadowolenie; żądali oni odwrotu; minęło już bowiem owych 40 dni, które są obowiązani służyć podczas oblężenia. Z wielką trudnością zdołał ich wezyr nakłonić do odwłoki.

Ale i w Wiedniu nastąpił zwrot niepomyślny. Zabrakło żywności. Nie w tem znaczeniu, jakoby jej nie było wcale, ale w tem że dla wielu była niedostępną. Bydła na rzeź znajdowało się jeszcze dosyć, ale chciwość właścicieli stawiała na nie tak wygórowane ceny, że ubożsi, a więc przedewszystkiem żołnierze nie mogli nawet pomyśleć o nabywaniu tego artykułu. Podobnież postępowali i piekarze z ceną chleba. Daremne były wszelkie zarządzenia Rady politycznej przeciw „przeklętej lichwie"; drożyzna wzmagała się z dniem każdym, a wraz z nią choroby z niedostatecznego odżywiania się wynikające.

Do tego przyłączyła się inna okoliczność. Nie wszyscy zgromadzeni w Wiedniu mężczyźni, zdolni do broni, okazali gotowość do obrony swego miasta. Dzielny Starhemberg, któremu w codziennych utarczkach ubywało coraz więcej wojska, powołał ludność cywilną do służby. Musiał snać natrafić na opór, skoro niebawem widział się zmuszonym wydać rozkaz, że kto się nie stawi pod broń, zostanie powieszony. Energia i bezwzględność Starhemberga doprowadziła nareście do scysyi z Radą miejską, która z początku poddawała się jego rozkazom z niechęcią, warując sobie zawsze jakieś przywileje i względy, w końcu zaś rozpoczęła na własną rękę i w zupełnej tajemnicy rokowania z wielkim wezyrem o kapitulacyę.

O stanie rzeczy w mieście mieli Turcy dokładną informacyę. To usunęło niechęć janczarów i podwoiło ich energią. Dnia 4 września udało się im nareszcie wysadzić w powietrze t. z. Burg-Bastei. W murach miasta powstał straszliwy wyłom, którym łatwo można było wtargnąć do środka. W okropnej trwodze oczekiwano w Wiedniu najbliższych wypadków. Ale Kara Mustafa nie zarządził ogólnego szturmu, czekał, dopóki mu się miasto samo nie podda. Współcześni szukają przyczyny tego w jego chciwości. W razie zdobycia trzebaby wszystkie skarby oddać na łup żołdactwa, w razie kapitulacyi można je było zatrzymać dla siebie. A jednak wielki wezyr miał może i głębszy powód. Skoro zamyślał założyć nową monarchię z siedzibą w Wiedniu, komuż jeżeli nie jemu właśnie mogło zależeć bardziej na ocaleniu miasta? Dla tego ambitnego celu popełnił błąd najfatalniejszy, za który niebawem żałować mu przyszło.

Ale o planach wezyra nie miano w Wiedniu wyobrażenia. Oczekiwano z dniem każdym szturmu i wtargnięcia Turków. Z wieży św. Szczepana puszczano co noc rakiety, wzywając o pomoc. Tak trwało aż do popołudnia 11 września, w którym po raz pierwszy ozwały się z Kahlenbergu sygnały armatnie zwiastujące odsiecz.

Oswald Balzer

tu Barrera, ale także przeciw sposobowi rozwiązania kwestyi Kilii. Protest opiera się na tem, że traktaty paryski i berliński powierzyły ujście Dunaju bez wyjątku komisyi europejskiej w Gałaczu, w której zasiada Rumunia, że przeto przelały na nią część tych praw zwierzchniczych — Europa nie ma tedy prawa modyfikowania powyższych traktatów, o ile odnoszą się do żeglugi na Dunaju, bez udziału Rumunii. Półurzędowy *Journ. de St. Petersb.* zapowiadając ogłoszenie konwencyi w oryginalnym tekście, podnosi, że głównem ustępstwem uczynionem przez Austryę na rzecz mniejszych państw nadbrzeżnych jest zrzeczenie się podwójnej reprezentacyi i drugiego głosu w komisyi mięszanej, dalszem zaś ustępstwem zgodzenie się na mianowanie podinspektorów przez te państwa. Co się tyczy Rossyi, pisze dalej przytoczony dziennik, to państwo to nie zapomni, ile winno mocarstwom, które przez swoje pojednawcze usposobienie i przez uznanie Dunaju za rzekę międzynarodową oddali handlowym interesom Rossyi nieocenione usługi. Rossya w przyszłości będzie miała zupełną swobodę korzystania z ramienia Kilii, zaczem jednak nie idzie, aby miała nadużywać swoich praw wobec sąsiadów u ramienia Suliny.

KRONIKA

= **Pan Marszałek krajowy,** dr. Mikołaj Zyblikiewicz, powrócił z Krakowa, gdzie spędził święta wielkanocne.

† **Julian Horain.** W Krakowie zmarł wczoraj po południu literat Julian Horain niegdyś zamożny obywatel na Litwie, a w ostatnich latach swego życia po utracie majątku i wyczerpaniu resztek zasobnej przeszłości zniewolony do zarabiania na chleb powszedni piórem, które dawniej było tylko przedmiotem rozrywki w dłoni ziemianina, na półdyletanta, na pół mecenasa. Horain po sprzedaży rodzinnego majątku na Litwie przeniósł się do Ameryki i osiadł w Kalifornii, zkąd pisywał ciekawe listy do jednego z codziennych pism warszawskich pod tytułem *Telefon Amerykański*. Zniewolony brakiem utrzymania do powrotu do kraju, mieszkał jakiś czas we Lwowie, później w Krakowie, znosząc niedolę z pogodnem czołem i niespożytą fantazyą. Była to postać jowialna i prawdziwie typowa; opowiadał wiele i z zacięciem humorystycznem, wracając zawsze z rzewną predylekcyą do czasów. w których patrzył na początki najnowszego rozkwitu literatury polskiej i jeśli nie bezpośredni, czynny, to zawsze żywy brał udział w ruchu literackim litewskim. Kilka wspomnień z tego czasu, mianowicie o Władysławie Syrokomli, umieścił w fejletonie *Gazety Lwowskiej* pod tytułem: *Na jednym wózku z poetą.* Nie pisał nigdy wiele; bibliografia zapisuje jedyną tylko książkę pod jego imieniem, tom powiastek p. t. *Chwile stracone.* Reszta jego utworów. pisanych już w ostatnich latach życia, rozrzucona jest po rozmaitych pismach polskich. Dzienniki krakowskie donoszą, że ś. p. Horain zostawił rodzinę w opłakanych stosunkach materyalnych — może się znajdzie wydawca, co zechce nabyć spuściznę literacką i wydać ją w osobnym tomie, i tym sposobem przyjść z pomocą osieroconym dzieciom zmarłego.

† **Juliusz Pilarski,** długoletni członek Koła polskiego w sejmie pruskim w Berlinie, jeden z najstarszych posłów wielkopolskich, który od początku ery konstytucyjnej w Prusiech aż do roku zeszłego reprezentował bez przerwy różne okręgi W. Ks. Poznańskiego, umarł w poniedziałek w Poznaniu, przeżywszy lat 81. Zmarły był z zawodu prawnikiem i piastował dawniej urząd sędziowski.

= **Dyrekcya kolei** Karola Ludwika donosi nam, że od dnia 10 kwietnia b. r. począwszy zatrzymywać się będą dla wygody publiczności w Słotwinie także i pociągi pospieszne nr. 1 i 2, od którego to czasu przyjmować się będzie do tych pociągów podróżnych i pakunki tak do stacyi jak i ze stacyi w Słotwinie w obydwóch kierunkach.

(—) **Wystawa jubileuszowa.** Komitet krakowski tej wystawy przesyła nam dalszy ciąg spisu osób, które jeszcze przed otrzymaniem formalnego zaproszenia oświadczyły się z chęcią wzięcia udziału w wystawie zabytków z epoki Sobieskiego. Hr. Ksawery Miączyński w Maciejowie zapowiedział pamiątki po Atanazym Miączyńskim, wojewodzie wołyńskim, który był prawą ręką króla Jana III, mianowicie portret współczesny, misiurkę, pancerz, parę butów oryginalnego kształtu i dwa rzędy na konie, kamieniami drogiemi wysadzane; p. Henryk Rulikowski strzelbę wykładaną kością słoniową misternej roboty; p. Paweł Popiel (w imieniu synowej, pani Marcinowej Popielowej) zegarek złoty kieszonkowy ze zbiorów niegdyś ministra Badeniego, według tradycyi rodzinnej, używany przez króla Jana; hr. Henryk Wodzicki w Krakowie obraz wielkich rozmiarów i dobrego pędzla, wyobrażający apoteozę Sobieskiego z portretami króla, królowej i ich dzieci, darowany przez królowę Wawrzyńcowi Wodzickiemu, długoletniemu sekretarzowi królewskiemu, skarbnikowi nurskiemu; w końcu p. Zygmunt Radzimiński w Krakowie kielich szklany pięknie rznięty Krzysztofa Skarbka, kasztelana halickiego, towarzysza wypraw Jana III; Arnolfa Radzimińskiego, który walczył pod Wiedniem, aksamitne nakrycie na siodło z różnemi przyborami bogato złotem haftowane, pancerz, sztylet z piękną rękojeścią bronzową, nagłownik i ozdobną karabelę; szkaplerze pięknie jedwabiem haftowane, które były własnością Niestojemskiej, z domu Jaroszyńskiej; portret współczesny Stanisława Żółkiewskiego; kawałki ozdobnej posadzki i stiuku z kaplicy w Olesku, gdzie Jan Sobieski był chrzczony; kawałki obić malowanych i wyciskanych w kwiaty z Podhoreckiego zamku; dobrego pędzla portret Stefana Czarnieckiego, pochodzący z zamku w Tykocinie; dokumenta ważne oraz ciekawe autografy Maryi Kazimiry, królewiczów Jakóba i Konstantego, księżny de Bouillon; krzyżyk srebrny turkusami wysadzany, *necessaire* srebrny, zegarek kieszonkowy złoty z miniaturą i zegarek stołowy, dwie piękne makaty, kawał bogatej materyi srebrem tkanej i dwie szable — wszystko z XVII wieku.

(—) **Smutny i skandaliczny** wypadek zdarzył się w Warszawie. Oto jak go zapisuje tamtejsze *Słowo*: Hiobowe zaiste doszły nas wieści, że jeden z poważnych i ogólnie poważanych obywateli naszego miasta dopuściwszy się przeniewierstwa podobno na 100 tysięcy rubli umknął za granicę. Zajmując piękne stanowisko w jednej z najpoważniejszych instytucyj finansowych kraju, używając jak najpochlebniejszej opinii wśród współobywateli, dość znacznego wpływu i obszernego miru, człowiek ten z łatwością mógł był sam dorobić się znaczniejszej jeszcze fortuny, niż ta, którą skradł, mówiąc po prostu. Lecz niecierpliwość, pragnienie używania bez pracy, lekceważenie zasad moralnych i czci obywatelskiej wzięło górę, i człowiek, w którego prawość i zacność wszyscy wierzyliśmy — upadł haniebnie. Zapewne uda się zabiegom władzy, pokrzywdzonym ludziom i srodze zawiedzionym bliższym przyjaciołom, sprowadzić zbiega i oddać w ręce sprawiedliwości — lecz pytamy, któż zdoła wrócić hańbę społeczeństwu przyczynioną, kto zrestauruje wiarę i zaufanie publiczne, tak fatalnie na szwank wystawione. — O tym samym przykrym wypadku zamieszcza *Kuryer Warszawski* następującą notatkę: Dziś rano na giełdzie krążyła z ust do ust wieść o sprzeniewierzeniu znacznej sumy pieniędzy, którego dopuścić się miał oficyalista jednej z tutejszych bankowych instytucyj. Sumy, jakoteż szczegółów faktu, który oby się nie sprawdził, podać w tej chwili nie możemy.

— **I znowu śnieg,** znowu zamieć z północnym wiatrem. W ciągu nocy śnieg pokrył ziemię warstwą kilka cali grubą. Wozy tramwajowe kursować mogą tylko z przyprzęgiem drugiej pary koni. Działo się dnia 29 marca, w tydzień po ekwinokcyach wiosennych.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu W. R. ze szynku na placu Gołuchowskich paltot brunatny, szal, obrus biały i 15 funtów mięsa. — Złożono w policyi złotą obrączkę znalezioną w domu nr. 5 na ulicy teatralnej.

— **Lawiny.** Biskup prowincyi Wan przesłał patryarsze Wschodu w Konstantynopolu depeszę ze szczegółami strasznej katastrofy, która nawiedziła niedawno miejscowość Chadagne w Górnej Armenii, położoną między dwoma pasmami gór i zamieszkaną wyłącznie przez ludność ormiańską. Przez tydzień cały bez przerwy srożyła się tam zamieć śnieżna, a ósmego dnia stoczyły się z gór olbrzymie lawiny na dolinę i zniszczyły wszystko, co im w drodze stanęło. Przeszło sto domów zostało ze szczętem zburzonych, 59 osób znalazło grób pod gruzami, a 99 odniosło śmiertelne uszkodzenia. Reszta ludności zagrożona jest śmiercią głodową i z zimna, jeżeli nie dozna jak najrychlej pomocy z zewnątrz. Zachodzi nadto obawa, że z nastaniem odwilży i tajania olbrzymich mas śnieżnych cała miejscowość może być zalana.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach w gminie Brudno w Królestwie. Dzieci robotnika Galanty miały ulubionego kota, z którym się zwykle bawiły. Otóż kot ten wściekł się, niewiadomo z jakiego powodu i pewnego razu podczas zabawy nagle rzucił się na dzieci i pokąsał pięcioletniego chłopczyka oraz dwie dziewczynki, trzyletnią i jeszcze młodszą, która spała w kołysce. Na krzyk dzieci nadbiegła z drugiej izby matka; kot rzucił się i na nią i ukąsił ją w policzek Na to nadszedł ojciec rodziny i widząc, co się dzieje, zamierzył się kijem na kota, który jednak uniknąwszy pierwszego uderzenia, zdołał i Galantę ugryźć w rękę, poczem dopiero zabity został przez niego. Nim jakakolwiek pomoc lekarska udzielona została pokąsanym. upłynęło kilkanaśnie godzin, zachodzi przeto obawa, że jad miał czas wejść w niezaopatrzone rany nieszczęśliwych, dla tego też nadzieja ocalenia ich od strasznej śmierci jest bardzo słaba. Cała rodzina Galantów znajduje się obecnie na kuracyi w szpitalu warszawskim.

— **Sensacyjnym wypadkiem** w Niemczech jest aresztowanie starszego lekarza sztabowego w Saarlouis, Schmittena, zawikłanego w różne brudne sprawki przy uwalnianiu popisowych wojskowych.

— **Głośny defraudant,** kasyer zarządu funduszów dobroczynnych w Moskwie, Melnickoj, który „zgubił“ był na ulicy 300.000 rubli, a niedawno już się przyznał do kradzieży tej sumy, coraz to nowe teraz opowiada sędziemu śledczemu szczegóły. Jego syn zaś, współobwiniony w tej zbrodni, złożył następujące charakterystyczne zeznanie: Od pewnego czasu przed kradzieżą jeszcze, a więc przed 15 listopada 1881 roku miał on zauważyć pewną zmianę w usposobieniu ojca; był ciągle czemś zaabsorbowany, rozdrażniony i niezdrów. Nareszcie pewnej nocy Melnickij ojciec przywołał do siebie syna i oświadczył mu, że zdecydował się na skradzenie pieniędzy, które ma za kilka dni otrzymać. Melnickij syn odradzał ojcu, powoływał się na to, że zarówno on jak i jego siostra doszli już do lat, w których mogą pracować, że tymczasem mogą przeżyć o mniejszych środkach, że zatem nie ma potrzeby uciekać się do środka tak strasznego, jak kradzież; ojciec wszakże nie dał się przekonać, twierdził, że syn jeszcze zbyt młody, nie dość zna życie i wartość pieniędzy, że nigdy nie cierpiał niedostatku i że z tego powodu nie nabrał doświadczenia i nie wyrobił sobie przekonania, że szczęście tylko w pieniądzach. Syn prosił i namawiał do odroczenia decyzyi przynajmniej na pół roku, liczył bowiem, że przez ten czas uda mu się odwieść ojca od powziętego zamiaru. Zadne perswazye wszakże nie pomogły. Ojciec twierdził, że zdecydował się już na krok stanowczy, zwłaszcza, że większe pieniądze odbiera tylko dwa razy na rok; nadto, że jeżeli jeszcze ma żyć pół roku w ciągłej ekscytacyi, to straci zmysły. Nareszcie Melnickij ojciec dodał, że syna obrał za wspólnika kradzieży dlatego, że zna jego małomówność, córki Walentyny nie mógł wezwać do pomocy ze względu na to, że zaraz powiedziałaby każdemu o tem, co zaszło. „Jeżeli mi nie pomożesz dokonać tego, com postanowił, to wiedz, że w takim razie śmierć moją bierzesz na swoją głowę, bo pozbawię siebie życia“. Na to nie mogłem się zgodzić, mówi Melnickij syn, i stałem się wspólnikiem kradzieży.

— **Zaspy śnieżne** na kolei Ryga-Dynaburg po pięciodniowych wysileniach dopiero zdołano uprzątnąć. Na wszystkich innych liniach kolejowych w północnej Rossyi leżą jeszcze ogromne zaspy, w skutek czego komunikacya jest bądź wstrzymana, bądź utrudniona.

— **Nowa katastrofa** kolejowa zdarzyła się zeszłego piątku na kolei Kurskiej. Pociąg pocztowy wyskoczył z szyn skutkiem pęknięcia osi. Szczęściem tym razem nikt życia nie utracił, trzy wagony tylko zostały zdruzgotane. — Pięć ofiar poprzedniego wypadku na tej kolei pomieszczono w szpitalu w Tule; z nich dwie zakończyły już życie a stan pozostałych wzbudza obawy.

— **Przygoda z niedźwiedziem.** Znany zoolog dr. Alfred Brehm miał w tych dniach odczyt w Peszcie „O lasach, zwierzynie i łowiectwie na Syberyi“. który zakończył zabawną anegdotką o niedźwiedziu, jak mu ją opowiadano w okolicach Tomska. Z osady Tomski Sowod wybrał się pewnego rana wieśniak na maliny. Zebrał już dużo tego owocu i złożywszy na wozie, który stał na drodze leśnej, ponownie się udał w gąszcze. Amator owoców, niedźwiedź, wyszedł był właśnie z zarośli po drugiej stronie drogi i zwietrzywszy malinki prosto i bez ceremonii wyskoczył na wóz i zaczął się raczyć niemi. Po chwili powraca wieśniak do wozu i zobaczywszy na nim strasznego a nieproszonego gościa. w śmiertelnym przestrachu krzyknął na konie: hop-ha! Konie już przedtem zwietrzyły były coś złowrogiego i na ten krzyk pędem puściły się ku wsi. Niedźwiedź snać bał się zeskoczyć z rozpędzonego wozu i tylko wył przeraźliwie, co podżegało konie do tem większego pędu. We wsi tymczasem już od rana oczekiwano dnia tego biskupa prawosławnego, który objeżdżał dyecezyę. Młodzież szkolna i ludność cała w szatach świątecznych, z chorągwiami, uszykowała się na placu przed cerkwią, najtęższych chłopaków ustawiono przy dzwonach, a na szczycie dzwonicy zasadzono czaty, aby kazały uderzyć we dzwony. jak tylko na drodze pojawi się wóz od strony miasta Jakoż czaty nareszcie dostrzegły na drodze tuman kurzawy, rozlega się harmonijny odgłos dzwonów i wśród uroczystych dźwięków spiewu „Witaj nam gospodynie!“ zamiast biskupa, nieszczęśliwy myś odbył wjazd do Tomskiego Sowodu.

— **Francesconi berliński,** morderca posłańca pocztowego Cossaetha, Sobbe, długo wypierał się zarzucanej mu zbrodni, aż nareszcie zniecierpliwiony sędzia śledczy według opowiadania dzienników berlińskich, odezwał się do niego w następujący sposób; „Sobbe, cóż na to powie Jego Królewska Mość, że jeden z jego byłych podoficerów, popełniwszy czyn taki, nie miał nawet odwagi przyznać się do tego?“ Wtedy oskarżony wyprostował się i niby przy raporcie wojskowym podał, że jest rzeczywiście sprawcą morderstwa. Sobbe ma być teraz niesłychanie przygnębiony, z którego to powodu nawet śledztwo przerwano na kilka dni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Phytophthora.

I.

Jak wielkimi szkodnikami dla organizmów zwierzęcych i roślinnych są grzybki pasożytne, wiadomo powszechnie. A jeżeli którą z chorób zakaźny h, opadających rośliny gospodarcze, wszechstronnie starano się zbadać, jeżeli przeciw której cały arsenał wiedzy wytoczono, by ostatecznie jeżeli nie zupełnie wytępić, to przynajmniej ograniczyć napastnika roślin użytecznych, to niezaprzeczenie przeciw szkodnikowi niszczącemu łany kartoflowe. Czem są kartofle tak dla właściciela większych posiadłości jakoteż dla wieśniaka, na to pytanie wydaje nam się zbyteczną wszelka odpowiedź, wiadomą bowiem jest rzeczą, iż rok, w którym niedopisały kartofle, zwą u nas rokiem nieurodzaju. Z przyczyn tedy łatwych do pojęcia wszystkie kraje uprawiające łany kartoflowe już od czasu epidemicznego wystąpienia zarazy kartoflowej w r. 1845 wzięły się energicznie do zwalczenia nieprzyjaciela znanego pierwotnie pod nazwą *Peronospora infestans Casp.* dziś przezwanego *Phytophthora infestans de By.* Nim jednak przedstawimy obraz walk kończących się zwykle zwycięstwem tego niepokaźnego nieprzyjaciela, nim podamy środki zaradcze przeciw szerzeniu się zarazy kartofli, należy najpierw poznać dokładnie przyczynę zarazy.

Jak na wstępie wspomnieliśmy, sprawcą zarazy kartoflowej jest grzybek pasożytny z rodziny najniebezpieczniejszych pleśniaków *Phytophthora infestans de By,* opadający tak dobrze nać jak i bulwy kartoflowe. Mniej więcej z końcem drugiej połowy lipca spostrzegamy na naci kartoflowej czarno-brunatne okrągławe plamki, z początku drobne, później coraz rozleglejsze i liczniejsze Lecz przypatrzmy się bliżej tym jakoby zwęglonym częściom listka, a przedewszystkiem badajmy jego odwrotną stronę. Tu wydają się plamy jakoby z lekka delikatnym szarawym pyłkiem okryte, a nadto nie odbija plama swą czarną barwą od zieleni listka, częstokroć nawet widać powolne przejście jednej barwy w drugą. Części zczerniałe listka przedstawiają tkankę już obumarłą, w której grzyb już nie żywoci wyssawszy z treści komórek soki odżywiające, a rozszerzając się od miejsca zakażenia odśrodkowo zapuszcza swą grzybnię w postaci jednokomórkowych na 0·003—0·0045 milim. grubych niteczek między komórkami listka i niszczy coraz dalej naokół tkankę roślinną. Te cieniuchne niteczki stanowiące właściwą treść Phytophthory wydostają się zwykle szparkami przedechowemi, rozmieszczonemi przeważnie na odwrotnej stronie liści nieraz w postaci białawych pilśniowatych pęczków na 1 milim. długich, a rozgałęziając się na kształt maluchnych krzewinek, odwężają na swych obrzmiałych koniuszkach okrągławe na 0·0027 milim. komórki rozrodcze *(conidia)*. To odwężanie się komórek rozrodczych powtarza ten pasożyt kilkakrotnie, przyczem za każdym razem właściwa część gałązki nieco się wydłuża i obrzmiewa, by nowe utworzyć konidium. czem właśnie według De Bary'ego wyróżnia się od innych pleśniaków.[1]) Te komórki rozrodcze, stanowiące ów szarawy pyłek na odwrotnej stronie plam spotykany, mogą przy sprzyjających warunkach bądź to same się kulczyć, bądź, co się zwykle zdarza, wytwarzają w swem wnętrzu z 10 drobniejszych gruszeczkowatych zoosporów, opatrzonych dwoma długiemi rzęsami, za pomocą których wspomniane narządy rozrodcze w wodzie, n. p. w kropelce rosy z pół godziny pływają. Potem utraciwszy rzęsy otaczają się błonką i pędzą po jednym mieszku kiełkowym, którym wdzierają się wprost do wnętrza komórki naskórka. Tu zdążywszy zabiera mieszek z zoospory całą jej zaródź, rozrasta się coraz bardziej i przebija następnie na wskroś komórkę, by wydostawszy się do przestworu międzykomórkowego wypędzić liczne rozłogi grzybni, skoro tylko jego rozwojowi sprzyjające zejdą się warunki.[2])

Szybkość rozmnażania się opisanego pasożyta jest w istocie zadziwiająca. Zaledwie osiędzie zarodnik n. p. na listku ziemiaczanym, a już wkrótce pędzi mieszek kiełkowy, który przedarłszy się do środka tkanki roślinnej w bujne rozrasta się rozłogi i już do pięciu dni widać obumarłą tkankę, znaczną kolorem brunatnym, porosłą cieniuchną pleśnią już owocują ych gałązek grzyba. Z jednej takiej plamki lecą tysiące zarodników zawierających dziesiątki tysięcy zoosporów i

[1]) Fortschritte der Botanik. Peronosporeen 1880 p. 58.

[2]) Die gegenwärtig herrschende Kartoffelkrankheit. Leipzig 1861 pag. 16 De Bary. Zur Kenntniss d. Peronosporeen. Bot. Zeitung 1881.

roznoszących zarazę do koła. Lecz zapytamy, jaką to drogą dostają się owe zarodniki zarazy na bulwy ziemiaczane? Pytanie to dla nas niezmiernej wagi, gdyż na tej podstawie będzie można podać środki ochronne zabezpieczające kartofle. Już w r. 1857 stwierdził Speerschneider*), że zapomocą zarodników na naci wykształconych i przeniesonych na bulwy ziemiaczane, takowe podobnie jak nać ulegają zarazie — stwierdził nadto dalej, że już samo posypanie ziemi, okrywającej bulwy ziemiaczane, wystarcza, by z wodą (n. p. deszczową) zarazek dostał się do bulw, a przebiwszy swym mieszkiem kiełkowym łupinę, rozszerzył się po wnętrzu zakażonej bulwy. Podobnie jak na listkach widzimy też na zakażonych bulwach zwykle nieco zagłębione brunatne plamy, na płaszczyźnie zaś przecięcia tuż pod plamką spostrzegamy część tkanki mniej więcej zbrunatnioną, podczas gdy reszta bulwy jeszcze zdrowo wygląda. Niejednokrotnie nie ma prawie śladu plam na łupinie, po przekrojeniu jednak bulwy widzimy miejsca brunatnawe ciągnące się w głąb jej treści. Zakażone części przedstawiają pod mikroskopem bujne rozłogi grzybni, która chyba tem różni się od grzybni w naci spotykanej, że nie wysyła pędów odwężających na swych końcach komórki rozrodcze. Tę jednak pozornie płonną grzybnię można łatwo przywieść do owocowania. Skoro bowiem przetniemy zakażoną bulwę i umieścimy w miejscu wilgotnem, natenczas wnet na wnoszących się odnogach grzybni odwężać się zaczną podobne komórki rozrodcze, jakie na naci phyhtopthora wytwarza. Zakażone bulwy ulegają już na polu częściowo lub całkowicie rozkładowi, szczególnie gdy słotne lato rozwojowi grzybków sprzyja, jeżeli zaś na pozór zdrowe bulwy do dołów lub wilgotnych piwnic schowamy, natenczas szerzy się szybko zgnilizna i cały zapas niszczeje, zamieniając się na niemile woniejącą ociekłą masę (*nasse Fäule*), podczas gdy w suchem miejscu zimowane ziemiaki zwolna się marszczą i zsychają, tworząc kruchą masę (*trockene Fäule*), którą porastają białawe, później żółtawe kożuszki licznych humusowców (*Fusisporium solani, Mart., Acrostalagmus cinnabarinus Corda* i t. p.), nie będących wcale powodem rozkładu bulw, lecz jego następstwem.

Tak więc przedewszystkiem szczelinami w ziemi, przykrywającej ziemiaki, dostają się zarazki. Chodzi obecnie o rozwiązanie drugiego pytania, w jaki sposób postarała się przyroda o utrzymanie pasożyta w niesprzyjających dlań warunkach w porze zimowej? Liczne doświadczenia Kuehna, de Bary'ego, Jensena i innych stwierdziły, że zakażone bulwy do jam schowane, obfitują szczególnie na miejscach zranionych w nader bujne porosty grzybni, odwężające na swych końcach liczne zarodniki, które zarażają to bulwy, to oczka, to (pod wiosnę) ruszające się pędy. Jakże łatwo wybrawszy niezepsute jeszcze i na pozór zdrowe bulwy, wysadzić zakażone nasienie. Z wysadzonych bulw ciągną się rozłogi grzybni do łodygi i listków, gdzie wywołują przedtem opisane brunatne plamy. Że tak się dzieje a nie inaczej, sam stwierdziłem roku zeszłego, powtarzając doświadczenia de Bary'ego [4]). Pięć bulw zakażonych 30 marca wysadziłem 4 kwietnia do ziemi w paczce przysposobionej, utrzymując takową w odpowiedniej wilgoci. Okazało się, iż już pierwsze pędy nosiły na sobie znane ślady zakażenia, a na rozwijających się później listkach wystąpiły ciemne plamy. Niewątpliwie tak rzecz się ma po wysadzeniu na łanie zakażonego nasienia. Ciekawe jednak zrobił Rees [5]) spostrzeżenie, iż nawet zakażone bulwy wydają nać zdrową. Zdaje się, że jakieś dotąd niezbadane dokładnie, rozwojowi grzybni przeciwne warunki nie pozwoliły rozłogom przedrzeć się do pędów z oczek wyrastających.

Dla praktycznego rolnika wypływają ztąd następujące pewniki: „Z plam na naci spotykanych ulatujące zarodniki dostają się z wodą deszczową do bulw i zakażają je, wywołując już po tygodniu ich gnicie; powtóre, w jakikolwiek bądź sposób zakażone kartofle przechowane, szerzą zarazę coraz dalej, a wysadzone wydają nać, na której znowu grzyb wytwarza swe zarodniki, gotowe do szerzenia zarazy nawet na dalekie przestrzenie. Te bowiem leciuchne ciałka uniesione wiatrem, mogą w dalekie powędrować strony, nie utraciwszy swej siły kiełkowania. Mając tedy te dwa pewniki na oku, wykażemy jak należy wyzyskać je praktycznie w zwalczeniu Phytophtory, pierwej jednak zwrócimy uwagę na środki, jakie przedsiębrano w celu zabezpieczenia ziemiaków od niszczącej je zarazy.

Prof. WŁAD. BOBERSKI.

*) Botanische Zeitung. 1857 pag. 121.
[4]) Journal of Botany 1876. pag. 105.
[5]) Zeitschrift des landw. Centralvereins der Prov. Sachsen 1872. Nr. 4.

OSTATNIA POCZTA

Zbierającą się d. 5 kwietnia na sesyę wiosenną Izbę deputowanych czeka obfity program Między innemi stoją na porządku dziennym załatwione już w komisyach projekty ustaw o zmianie postępowania cywilnego i procedury karnej, ustawa komasacyjna, projekt ustawy o połączeniu kolei czesko-morawskiej, nowella do ustawy o szkołach ludowych, przedłożenie o uwolnieniu od podatku okrętów zbudowanych w kraju, projekt ustawy o ulgach podatkowych przy konwersyi kolejowych obligacyj pierwszeństwa. W komisyach spoczywają w tej chwili: przedłożenia rządowe o opustach podatkowych na wypadek klęsk elementarnych, ustawa kongrualna, przedłożenie o oleju skalnym w Galicyi, przedłożenie o zmianie ustawy o należytościach, tudzież o postanowieniach karnych, którym mają podlegać osoby udaremniające postępowanie egzekucyjne. Oprócz tego pozostały z ostatnich dwóch sesyj: przedłożenia o reformie podatkowej, projekt ustawy o uregulowaniu czasu pracy w fabrykach i kopalniach, ustawa akcyjna, przedłożenie o najwyższej Izbie obrachunkowej, ustawy o obronie krajowej, o poborach należytości w portach, o rybołówstwie, o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego, o zmianie ustawy w sprawie ksiąg gruntowych, o uregulowaniu stosunku galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, o odszkodowaniu osób niewinnie zasądzonych, o wybudowaniu gmachu pocztowego w Wiedniu, wreszcie ustawa o budowie kilku kolei lokalnych, między innemi z Czerniowiec do Nowosielicy.

Po śmierci dep. Schreibera opróżnionych jest w tej chwili siedm mandatów do Rady państwa, mianowicie cztery z Galicyi, i po jednym w Niższej Austryi, Styryi i Istryi. Liczba opróżnionych mandatów galicyjskich z dniem dzisiejszym zmniejszy się o jeden, dziś bowiem właśnie odbywa się w okręgu Stanisławów-Tyśmienica wybór deputowanego w miejsce dr. Kamińskiego.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że bezpośrednio po zamknięciu sesyi wiosennej Rady państwa zbierze się kilka sejmów krajowych.

Doniesienia z krajów okupowanych przedstawiają stan ich jako zupełnie pomyślny. Na całym obszarze obu prowincyj panuje zupełny spokój, bandy rozbójnicze ścigane z niesłychaną wytrwałością i energią przez silne patrole wojskowe przestały niemal zupełnie grasować. Zorganizowana z końcem zeszłego roku administracya funkcyonuje prawidłowo i daje wszelką rękojmię, że w krótkim czasie doprowadzi prowincye okupowane do ładu i porządku.

Cesarz Wilhelm wskutek zaziębienia zasłabł na katar żołądkowy i zapuchnięcie gardła. Lekarze uważają słabość za lekką, ale zalecają wielką ostrożność. Rodzina atoli mocno jest zaniepokojona, a następca tronu czuwa przy łożu ojca dzień i noc. Nowomianowany minister marynarki gen. Caprivi, który świeżo przybył do Berlina z Metzu, nie otrzymał audyencyi z powodu słabości cesarza.

Ostatnie wycieczki *Nordd. Allg. Ztg.*, skierowane przeciw kardynałowi Ledóchowskiemu, wywołały niemiłe wrażenie w kołach watykańskich. *Moniteur de Rome* pisze, że artykuły organu kanclerskiego oznaczają ciekawy zwrot w historyi rokowań Prus ze Stolicą św. Pominąwszy już okoliczność, że takie zachowanie się dziennika który uchodzi za tłómacza przekonań kierownika niemieckiej polityki zagranicznej, nie okazuje bynajmniej intencyj pokojowych, sprawa cała ma nadto tę złą stronę, że zmierza do wprowadzenia w błąd opinii publicznej, gdyż stawia kwestyę drugorzędną na pierwszym planie. Rząd pruski wie bardzo dobrze, że kardynał Ledóchowski zajmował zawsze stanowisko pełne godności i rezerwy, nie mięszał się też nigdy w sprawy religijno-polityczne, niemniej wie bardzo dobrze organ kanclerski, że jeśli rząd pruski przyjmie warunki podane przez Kościoł, kwestya osób nie będzie sprawiała żadnych trudności.

Papież, przyjmując w niedzielę wielkanocną kolegium kardynalskie, wyraził szczególne zadowolenie z powodu zawarcia ugody z Rossyą.

Moniteur de Rome donosi, że papież, przychylając się zaproszeniu cara rossyjskiego, wyszle na koronacyę do Moskwy nadzwyczajnego legata.

Generał-gubernator Moskwy ks. Dołgoruki został przeznaczony na wielkiego marszałka w czasie uroczystości koronacyjnych, generał Trepow na szefa policyi, która ma czuwać nad utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa w Moskwie. Komisya koronacyjna pod przewodnictwem hr. Woroncowa-Daszkowa, ministra dworu cesarskiego, składa się z trzech podkomisyj, t. j. wykonawczej, ceremonialnej i finansowej. Ostatnia obliczyła koszta koronacyi na *11 milionów rubli*. Osobna świta cara w czasie koronacyi będzie się składała z 67 osób, oprócz tego będzie towarzyszyła carowi bezustannie gwardya przyboczna, złożona z najlepszych i najdorodniejszych oficerów pułków gwardyjskich. Wszystkie miasta i prowincye całego imperyum rossyjskiego w Europie i Azyi otrzymały rozkaz wysłania na uroczystość koronacyjną osobnych deputacyj. Właściwa ceremonia odbędzie się w tak zwanej sali dyamentowej Kremlu.

Według wiadomości otrzymanych przez poselstwo perskie przy dworze rossyjskim, szach perski nie ma wcale zamiaru przedsiębrać z wiosną bieżącego roku podróży po Europie, a tem samem nie przybędzie także na koronacyę do Moskwy.

Do *Pol. Cor.* donoszą z Paryża, że wszelkie pogłoski i domysły w sprawie kandydatów na stanowisko posła francuskiego w Wiedniu są zupełnie bezpodstawne. Rząd francuski ma zamiar mianować posła równocześnie z obsadzeniem wakującej posady ambasadora austryackiego w Paryżu, dotychczas jednak nie rozważał szans żadnego z kandydatów.

Komisya rady municypalnej Paryża, której polecono zbadać wniosek Joffrina o przywróceniu gwardyi narodowej, postanowiła wniosek ten polecić do przyjęcia pełnej radzie. Przewidują, że choćby rada uchwaliła wniosek Joffrina, rząd uzna go za nieważny, jak to już miało miejsce z kilku wnioskami politycznego charakteru.

Rép. Franc. w artykule poświęconym świeżym projektom Dufferina o reorganizacyi Egiptu ubolewa bardzo, że projekt ten dąży do wykluczenia Francuzów od udziału w sądownictwie egipskiem.

Minister robót publicznych rozpoczął w imieniu rządu rokowania z wielkiemi towarzystwami dróg żelaznych. Według *National* minister finansów nie myśli ani o nowej konwersyi, ani o pożyczce.

Według doniesień z Nowego Jorku, pisma amerykańskie odzywają się bardzo nieprzychylnie o rokowaniach między Anglią a Stanami Zjednoczonemi w sprawie spiskowców irlandzkich. *Evening Post* podnosi, że nie istnieje żadne prawo, według którego możnaby ukarać O'Donnowana Rossę lub innych. Rząd angielski — mówi ten dziennik — żąda za wiele, jeżeli chce, ażeby Stany Zjednoczone utrzymały w rygorze Irlandczyków, których uśmierzyć nie udało się Anglii, rozporządzającej armią i olbrzymią flotą.

Wiadomości z Bułgaryi stwierdzają, że w masach ludności budzi się coraz większe niezadowolenie z powodu wzrastającej przewagi żywiołu rossyjskiego. Wszystkie ważniejsze i wpływowe stanowiska w administracyi rządowej i w wojsku zajęte są przez Rossyan, oni mają stanowczą przewagę w gabinecie, trzęsą krajem, a co najbardziej oburza żywioły narodowe, traktują Bułgaryę jakby paszalik rossyjski, Bułgarów zaś jakby poddanych swoich. Niemało przyczyniło się do ogólnego niezadowolenia znane nam już w streszczeniu przemówienie ministra generała Sobolewa.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu, że z wyjątkiem Heleny Markowiczowej wszystkie osoby oddane pod śledztwo z powodu usiłowanego zamachu na króla Milana, zostały uwolnione, sama tylko sprawczyni zamachu będzie sądzona przez trybunał zwyczajny.

W. Porta przyjęła w zasadzie zaproponowaną przez oficerów niemieckich reformę armii tureckiej. Cała armia zostanie podzielona na 12 korpusów; do każdego korpusu będzie przydzielony pułk artyleryi i odpowiednia liczba kawaleryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 marca. *W. Abendpost* jest upoważnioną do oświadczenia, że pogłoska o demisyi Namiestnika hr. Potockiego nie ma żadnej podstawy.

Bilans *Länderbanku* za rok 1882 wykazuje czysty zysk w kwocie 3,240.261 zł., co daje dywidendę po 16 franków od akcyi i stanowi 6·4% od kapitału. Ponieważ w styczniu wypłacono już 12½ franków od akcyi, więc obecnie dopłaci zarząd po 3½ fr.

Paryż, 28 marca. Agencya Havasa donosi z Konstantynopola, że sułtan ustanowił młodego księcia Mirydytów Bib-Dodę gubernatorem Libanonu. W sobotę Porta zawiadomi o tem ambasadorów.

Ze Skodry donosi Agencya Havasa, że Czarnogórcy rozstrzelali kilka osób za zamordowanie Stefana Werbicy.

Belfast, 28 marca. Członkowie „Braterstwa patryotycznego“ uznani winnymi przez sąd przysięgłych, zostali skazani na 5—10 lat robót przymusowych.

Wiedeń, 29 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza reskrypt ministra sprawiedliwości w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Mszanie dolnej. Dziennik ten ogłasza także ustawę o zmianie i uzupełnieniu ustawy przemysłowej, tudzież rozporządzenie ministra handlu w sprawach przemysłowego zastosowania elektryki.

Budapeszt, 29 marca. (*Tel. pr.*) *Nemzet* donosi, że p. Kallay uda się w przyszłym miesiącu do krajów okupowanych. P. Kallay objedzie tym razem głównie okolice wzdłuż granicy czarnogórskiej.

Peszt 28 marca. *Judex curiae* i prezydent Izby wyższej sejmu węgierskiego Mailath znaleziony został dzisiaj rano, w własnem pomieszkaniu uduszony. Zamordowany miał ręce skrępowane i był całkiem ubrany. Nieznany złoczyńca weisnął się widocznie niespostrzeżenie do mieszkania i umknął oknem zabrawszy z sobą złoty zegarek i sakiewkę. Mailath, jak stwierdzono wrócił późno wieczorem z kasyna do domu.

Berlin, 29 marca. (*Tel. pryw.*) *Germania* odpiera z oburzeniem żądanie, aby ks. kardynał Ledóchowski opuścił Watykan; byłaby to z jego strony zbyt wielka ofiara.

Pogłoski o rozwiązaniu parlamentu nie mają podstawy. Według *Kreuz Ztg.* Rada stanu, gdyby przyszło do jej reaktywowania, nie zachowałaby dotychczasowej formy, ale byłaby zgromadzeniem najdoświadczeńszych mężów wszystkich zawodów publicznych.

Petersburg, 29 marca. (*Tel. pr.*) Uwięziono kilku oficerów inflanckiej gwardyi za nihilistyczne tendencye.

Paryż, 29 marca. (*Tel. pryw.*) Na posadę ambasadora przy dworze wiedeńskim ma być zaproponowany Waddington.

Belgrad, 29 marca. (*Tel. pryw.*) Jednomyślny opór biskupów uniemożliwia patryarsze Angeliczowi przystąpienie do przyrzeczonej prekonizacyi serbskich biskupów, których wybrać ma synod. Spór kościelny zaostrza się coraz bardziej.

Londyn, 29 marca. (*Tel. pryw.*) W kołach dyplomatycznych utrzymuje się zdanie, że Gladstone ustąpi wkrótce. Miejsce jego zająłby Hartington.

Konstantynopol, 29go marca. Rossyjski parowiec stacyjny odpłynął do Warny, aby wziąć na pokład księcia bułgarskiego, który udaje się do Grecyi.

Ateny, 29 marca. Książę Wrede odjeżdża w niedzielę do Austryi, zkąd wróci za miesiąc. Kontastoblos mianowany ma być ministrem spraw zewnętrznych. Izba uchwaliła 12 mi-

lionowy kredyt na budowę koleji żelaznych. Rząd wniósł do parlamentu projekt ustawy, poruczający regencyę Trikupisowi na czas nieobecności króla.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 marca 1883, godzina 1, min. 45. Losy kredytowe 170·50, Węg. akcye kredyt. 317·25, Akcye anglo-austr. 117·—, Akcye banku Union 119 30, Akcye kolei Karola Ludwika 308·50, Akcye kolei północnej 280·—, Akcye kolei południowej 144·80, Akcye kolei Alföld. 170 50, Akcye kolei Elżbiety 216·50, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 170·—, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 159·50, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Losy regulacyi Cisy 109 90, Losy tureckie 27·25, Węgierska renta 120·40, Akcye banku związkowego 112·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·19— Węgierskie losy 116·25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 28 marca 1883, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe 320·50, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 308·75, Południowa —·—, Renta papierowa 78·35, Galicyjskie listy zastawne 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48 —, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 29 marca 1883, godzina 10. min. 35. Akcye kredytowe 325·25, Anglo-Austr. 117·50, Unionbank 120·25, Kolej Karola Ludw. 309·50, Południowa 144·90, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·48— Rubel papierowy 1·19—. Usposobienie wyczekujace.

Telegramy zbożowe z d. 28 marca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·—do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·75 do 32·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.65 do 9·68 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 187·75 m., żyto —·— m., spiritus 52·30, olej rzepakowy 82·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·40 fr., olej rzepakowy 108·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—. owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

☛ Zwraca się nwagę na ogłoszenie **Wody lecznicze gazowe** w dzisiejszym numerze umieszczone.

Przyjechali do Lwowa
dnia 29 marca 1883.

Hotel Georgea.

Pp. H. hr. Konarski z Chrewta. S. hr. Badeni z Radziechowa. A. hr Cetner z Podkamienia. A. Małachowski z Odessy. S. Zwolski z Bryniec. L. Janocha ze Strzylca. G. Pöltenberg z Bares.

Hotel Angielski.

Pp. Z. Słonecki z Jurowic. H. Halberstam z Brodów. E. Diez z Manhaim. Dr. L. Heyne ze Złoczowa. J. Palester z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. Hr. Łubieńska z Babic. S. de Brykczyński z Pacykowa. H. Czajkowski z Bóbrki. A. Hoppen z Rożniatowa. E. Zawadowski z Wołynia. K. Faber z Zaradawy. A. Häupler z Berna.

Hotel Lazarusa.

Pp. M. Fegin z Rossyi. M. Braudstätter z Tarnowa. J. Safir z Tarnopola. B. Rosenheck z Jass. M. Böhm z Katowitz.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 30 po południu i o godz 10. min. 33 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min 45 pociąg omnibusowy.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 5? pr południu i o godz. 11 min. 1 wieczó- pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu ociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospi szny; o godz 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany

Ze Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 29 marca 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 728.42mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.7°C. Psychrometr wilgotny — 1 1°C. Prężność pary 4.0mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr E4. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 0.6°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 754.62mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 30 marca

E. $= 4^m\ 36,^s_{85}$. $\Theta_0 = 0^h\ 29^m\ 52,^s_{00}$.

Zachód słońca 29go marca 6h 24m.,4.; wschód o 17h. 43m., 6.

Ostatnia kwadra księżyca nastąpi 1 marca 1^d ● 19^h $2,^m_2$; nów 8^d 18^h $7,^m_4$; pierwsza kwadra 15^d 10^h $7,^m_5$; pełnia 23^d 7^h $40,_9$ ostatnia kwadra 31^d 9^h $57,^m_4$

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 9^d $12,^h_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) 24^d $6,^h_5$

Słońce wstępuje w znak równonocy wiosennej w konstelacyi ryb 20 marca o 12h 26m w nocy. Czas gwiazdowy zrówna się z czasem średnim dnia 22go marca o 10h 11m w nocy.

28 marca 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$723,_{90}$	$724,_{55}$	$723,_{95}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+2,_7$	$+1,_4$	$-1,_2$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+2,_5$	$+1,_2$	$-1,_8$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$5,_4$	$4,_9$	$4,_1$
Wilgotność powietrza względna w %.	96	96	98
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	ne.	ne.	n.
Moc wiatru	1	2	4

Ilość opadu mierzona o 2^h $6^m,_3$ deszcz i śnieg.

Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. + $3,_5$.

Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $0,_0$.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 28 marca 1883.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	307	—	310	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168	75	172	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	307	50	312	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	20	90	60
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	98	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	87	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	80	97	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	75	98	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa .	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski .	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	73	9	83
Rubel rossyjski srebrny . .	1	55	1	65
„ „ papierowy .	1	17¾	1	19¾
100 marek niemieckich .	58	20	58	90
Srebro.	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—		—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 24 marca 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.25	78.40
luty-sierpień	78.30	78.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec . . .	78.55	78.70
kwiecień-październik	78.55	78.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.25	120.—
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	131.30	131.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.50	138.—
„ „ 1864 po 100 zł. . .	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	167.75	168.25
Renty Com. po 42 lir austr. . . .	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.50	148.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	92.85	93.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.50	98.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	97.75	98.25
Galicyi	98.	98.50
Niższej Austryi . . .	105.—	106.50
Siedmiogrodu .	98.50	99.—
Węgier	98.80	99.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115 50	116.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	313.60	313.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	855.—	862.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	831.—	833.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	602.—	604.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	216.50	217.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2795.—	2800 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	307.50	308.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	170.—	170.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	342.75	343.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.75	143.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	161.50	162.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.80	95.95
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 13 l. 6 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106 50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. .	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct. .	98.—	99.—
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc. .	102.—	102.40
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.25	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.60	93.85
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	92.70	93.—
Kol. połł. po 100 zł. m. k.	104.75	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr. . . .	98.80	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	98.20	98.60
z r. 1868	94.—	94.25
z r. 1872	94.—	94.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.60	92.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.25	170.75
Clarego po 40 zł. m. k. .	38.25	38.75
[illegible] po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	22.—
Salma po 40 zł. m. k. . . .	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a. .	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.25	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.60	119.90
Paryż za 100 fr.	47.40.—	47.45.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men. . . .	5.65.—	5.67·—
„ pełnej wagi . . .	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.48.—	9.49.—
Rossyjski imperyał . .	9.75.—	9.77 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 28 marca 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	30
„ „ „ w srebrze . .	78	60
Renta w złocie	98	85
5% austr. renta marcowa . . .	92	85
Akcye banku wiedeńskiego	831	—
„ „ kredytowego	317	60
Londyn	119	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	48—
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 658. (2061 2—3)

Jurko Hanusyk z Tołszczowa uznany został za marnotrawcę i kurator dla niego w osobie Pańka Leszczaka ustanowiony.

Z c. k. sądu powiatowego.

Winniki, dnia 6 lutego 1883.

L. 1719. (2074 2—3)

Marcin Matyjciów uznany uchwałą c. k. sądu powiatowego w Kałuszu z dnia 10 marca 1883 l 1719 marnotrawcą, kurator Melecjusz Tenicki.

Kałusz, dnia 20 lutego 1883.

L. 1155. (2079 2—3)

Jan Ferenz z Czyszek, wzięty został z powodu marnotrawstwa w kuratelę i kuratorem dla niego Walenty Kardela z Czyszek ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 1. marca 1883.

Konkursa.

L. 391|R. s. o. (2066 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. w powiecie Nowo - Sądeckim:

1. Posady nauczyciela kierującego przy 6 klasowej pospolitej szkole męzkiej w Nowym - Sączu z płacą roczną 500 złr. w. a. z dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i wolnem pomieszkaniem, względnie z odpowiedniem relutum na pomieszkanie.

Kandydaci z kwalifikacyą do szkół wydziałowych będą mieli pierwszeństwo.

2. Posady młodszego nauczyciela przy dwu klasowej szkole w Łącku z płacą roczną 300 złr. w. a.

3. Takiej samej posady przy dwu klasowej szkole w Muszynie z płacą 270 zł.

4. Takiej samej posady przy dwu klasowej szkole w Tyliczu z płacą roczną 200 złr. w. a.

5. Posady nauczyciela przy jedno - klasowej szkole a) w Andrejówce, b) w Jakubkowicach, c) w Librantowy, d) w Łabowy, e) w Łomnicy, f) w Mochnaczce niżnej, g) w Podegrodziu, h) w Powróżniku, i) w Siedlcach, k) w Tęgoborzu, l) w Wirchomli wielkiej, wszędzie z płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem lub odpowiedniem relutum na takowe.

6. Posady nauczyciela przy szkole filal. a) w Jastrzembiku, b) w Jelny, c) w Leluchowie, d) w Rostoce wielkiej, e) w Czarnym Potoku — wszędzie z łacą 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem lub odpowiedniem relutum na takowe.

B. w powiecie Limanowskim:

7. Posady starszego nauczyciela z płacą 300 złr. w. a i posady nauczyciela młodszego z płacą 200 złr. przy cztero - klasowej szkole w Limanowy.

8. Posady nauczyciela przy jedno-klasowej szkole: a) w Pisarzowy, b) w Przyszowy, c) w Skrzydlny, — wszędzie z płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem lub odpowiedniem relutum na takowe.

W szkołach pod pozycyą 4 i poz. 5. lit. a) d) f) h) l) jest język ruski językiem wykładowym.

Kandydaci lub kandydatki chcący się ubiegać o jedną z powyż wymienionych posad, mają wnieść swoje podania zaopatrzone w dokładny wykaz służbowy i potrzebne dokumenta za pośrednictwem swojej przełożonej władzy najdalej do końca kwietnia r. b.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Nowym Sączu, dnia 21 marca 1883.
Przewodniczączący c. k. Starosta
Zborowski.

Licytacye.

L. 396. (1868 1-3)

Celem zaspokojenia pretensyi wekslowej R. Guttmanna w kwocie 42 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 22 w Lednicy niemieckiej położonej, dłużnika Walentego Turka własnej, w dniach 24 kwietnia, 23 maja i 26 czerwca 1883 r. każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 80 zł.
Cena szacunkowa 800 zł.

Protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania przejrzeć można w tutej. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka, 23 lutego 1883.

L. 8687. (2070 1—3)

C. k sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż na dniu 20 kwietnia, 21 maja i 20 czerwca 1883 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się na rzecz Jędrzeja i Eliasza Budnych pto 100 zł. w. a. licytacya realności Jana Oryszczyn w Bursztynie pod lk. 145 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 540 zł. w. a.
Wadyum 54 zł.

Resztę warunków można w tut. registraturze przejrzeć.

Bursztyn, 30 grudnia 1882

L. 32340. (1634 1—3)

C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 600 zł., a względnie 455 zł. 99 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w gmachu sądowym w dwóch terminach dnia 25 kwietnia i 25 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 55 w Wyciążach w powiecie krakowskim położonej, Feliksa Karolczyka własnej

Cena wywołania 1000 zł. w. a, a wadyum 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Henryk Schoen z substytucyą adwokata dra Abłamowicza w Krakowie.

Kraków, 14 grudnia 1882.

L. 9005. (2111 1—3)

W dniach 5go kwietnia, 10 maja i 21 czerwca 1883 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w celu uzyskania na rzecz Dawida Sterna sumy 161 zł. publiczna sprzedaż części realności nietabularnej Nykoły Barana własnej, pod l. k. 50 w Mizuniu położonej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także niżej takowej, ale nie niżej sumy wystarczającej na pokrycie wszystkich wierzytelności.

Cena wywołania 180 zł.
Wadyum 18 zł.

Reszta warunków w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy
Dolina, 25 stycznia 1883.

L. 8884. (2112 1—3)

W dniach 5go kwietnia, 10 maja i 21 czerwca 1883 godz 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 109 w Mizuniu położonej, dłużnika Nykoły Kościów własnej, celem ściągnienia Dawidowi Stern 67 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 255 zł.
Wadyum 25 zł. 50 ct.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

C. k sąd powiatowy
Dolina, 25 stycznia 1883.

L. 5541. (1890 1—3)

W dniach 12 kwietnia i 10 maja 1883 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k sądzie powiatowym przymusowa licytacyja sprzedaż realności Teresy Roos pod l. k. 10/rap. 14 w Ugartsbergu w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 1883 zł. 63 ct.

Cena wywołania 9000 zł.
Wadyum 900 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony termin w sądzie na 14 czerwca 1883 godz. 10 rano.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu dłużników Michała Roosa i Teresy Roosowej, tudzież wierzycieli niewiadomych Karol Schmidt z Medenic.

Medenice, 5 października 1882.

L. 333. (1891 1—3)

W dniach 12 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż kawałka gruntu „Hołowsko" zwanego z realności pod l. 108 w Lityn. w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Ir̈ego Horoszowskiego w kwocie 14 zł. a to na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 60 zł.
Wadyum 6 zł

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli notaryusz Baczyński w Medenicach.

Medenice, 25 stycznia 1883.

L. 7836 (2047 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych tudzież blankietów wekslowych w Zabłotowie. Hurtowna sprzedaż tytoniu zostanie na rok jeden prowizorycznie nadaną, poczem wedle wyniku sprzedaży tytoniu zostanie takowa stale nadaną oferentowi lub też gdyby umowa do skutku nie przyszła hurtownia wymówioną zostanie. Sprzedaż tytoniu konsumentom al' in grosso została z dniem 1go lipca 1882 zniesioną.

Hurtowny sprzedawca tytoniu obowiązany będzie od dnia objęcia hurtowni w trzech dniach po upływie każdego kwartału przedkładać c. k. nadzorowi straży skarbowej konsygnacyę na sprzedany w ubiegłym kwartale materyał tytoniowy. w której wiarygodnie ma być wykazanem ile tytoniu w ubiegłym kwartale sprzedawał i jaką wartość takowy wedle cen taryfowych dla sprzedawców tytoniu przedstawia

Niedokładności w prowadzeniu straży hurtownika i zapisków w książeczkach pobocznych drobnych trafikantów, karanem będzie w myśl §. 33 ustęp 5 lit. a) przepisów dla hurtownych sprzedawców tytoniu z roku 1851 bezzwłocznem usunięciem od prowadzenia hurtowni.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w roku 1882 13142 zł., z którego przypada na sprzedaż a la minuta w kwocie 4212 zł. a w znaczkach stemplowych w kwocie 3454 zł., zatem razem w kwocie 16596 zł.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla Wysokiego Skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum w kwocie 60 zł. a w. można wnieść najdalej do 19go kwietnia 1883 do 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi i u c. k. nadzorów straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu
Kołomyja, 20 marca 1883.

L. 1161. (1673 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, niniejszem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Izraela Ber Zahlera przeciw nieobjętej masie spadkowej Mendla Ber Altera sumy 310 zł. w. a. z pn. połowa realności pod l. k. 174¾ w Stanisławowie położona dłużnej masy własna dnia 19 kwietnia i 9 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym w drodze publicznej licytacyi sprzedaną zostanie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 320 zł. 10 ct. a. w.

Wadyum wynosi 24 zł. w. a

Przy tych dwóch terminach ta połowa realności sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. gł. urząd podatkowy w miejscu, gmine miasta Stanisławowa, dalej wiadomych wierzycieli hipotecznych Ignacego Erlichauf, Markusa Haas i Juliusza Brücka do rąk własnych, tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli Mendla Schulmanna i Icka Schulmanna, jakiegokolwiek powodu w czasie należytym lub wcale doręczoną być niemogła i tych którzyby po dniu 17go stycznia 1883 prawo hipoteki na połowie realności sprzedać się mającej uzyskali, przez pana kuratora adwokata dra Katzenellenbogena z substytucyą pana adwokata dra Bardacha którego się równocześnie ustanawia

Stanisławów, 10 lutego 1883.

L. 8820. (1545 1—3)

W dniach 11 maja, 15 czerwca i 20 lipca 1883 każdym razem o 10tej godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności Mikołaja Kliczewskiego własnej, pod lk. 205 w Jabłonowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia wywalczonej kwoty 30 złr. z pn. na rzecz Icka Glückstern.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr.
Zakład 30 złr.

Kuratorem dla niewiadomych z życia i miejs a pobytu wierzycieli ustanowiono Maksyma Melnyka z Jabłonowa.

Protokół zastawnego opisu, oszacowania i bliższe warunki mogą być w ts. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 9 grudnia 1882

L. 2580. (1926 1—3)

W c. k. sądzie powiat. Tyśmienica odbędzie się dnia 9go kwietnia 1883, dnia 9go maja 1883 i dnia 8 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia należących się c. k. gal. funduszowi indemnizacyjnemu rat kapitału w ogólnej sumie pr. 7 złr. 87½ ct. oraz rat procentowych 3 złr. 87 ct. z 5 pr. odsetkami zwłoki od każdej w terminie niezapłaconej raty kapitału procentu od dnia zapadłości do dnia zapłaty licząc, jako też kosztów przyznanych pr. 2 złr. 86 ct., 2 złr. 76 ct., 1 złr. 5 ct. insercyjnych pr. 8 złr. 60 ct. w. a. niniejszej prośby pr. 3 złr. 62 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod lk. 323 w Tyśmienicy położonej w protokole z dnia 29 listopada 1880 l. 9323 zastawniczo opisanej zaś do l. 6981 na 25 złr. oszacowanej Uschera Beiler i spadkobierców Wolfa Beiler własnej.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 30 grudnia 1882

L. 6925. (1847 1—3)

C k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na żądanie Mindli Lamplowej celem zaspokojenia resztujących procentów i kosztów odbędzie się ponownie przymusowa publiczna sprzedaż gruntu „Równia" i domu pod nr. 3 w Olszowej wedle księgi głównej gruntowej gminy katastralnej Olszowa wyj kazu hip. l. 44 Szulima Lewniowskiego własnych w trzech terminach to jest w dniach 7 maja, 11 czerwca i 9 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszo-sądowym.

Wadyum wznosi 85 złr. w. a., zaś resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 30 stycznia 1883.

L. 4620. (1956 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 2go maja, 5 czerwca i 5 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Dynowie pod l. k. 85 położonej Borucha i Małki małż. Hoch własnej na zaspokojenie wierzytelności Samuela Ehrlicha w kwocie 215 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 800 złr. w. a., wadyum 80 złr. w. a.

Protokół zastawnego opisu i oceniania i resztę warunków tej sprzedaży można przejrzeć w registraturze tego sądu.

Dubiecko, dnia 31 grudnia 1882.

L. 17526. (1840 1—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 8 maja, 14 czerwca, 15 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 163 n 135 st. w Bieczu położonej wykazem hipotecznym l. 315 objętej Pinkasa Wagszala i Jenty Perli Wagszalowej własnej, celem zaspokojenia należytości Efroima Wertheimera w kwocie 1200 złr. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 700 złr., wadyum 70 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się adw. dra Kapiszewskiego w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 3 lutego 1883.

L. 16091. (1841 1—3)

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia Szczepanowi Gazdzie przyznanych kosztów sądowych i egzekucyjnych odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. k. 197 w Strzeszynie położonej, masy spadkowej Filipa Gazdy własnej wykazem hipotecznym l. 197 objętej, w dniach: 26go kwietnia, 28go maja, 28go czerwca 1883, o godzinie 9 rano.

Ceną wywołania będzie wartość szacunkowa w ilości 60 zł. Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym zostaje termin na dzień 19go lipca 1883 o godzinie 9 rano.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Gorlice, dnia 2 stycznia 1883.

L. 523 (2088 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż następujących realności a mianowicie:

a) realności w Nowej-wsi pod n. k. 87 położonej l. w. h. 87 ks. gł. gm. Kęty objętej, Anny Zyglowej własnej.

b) gruntu w Kętach położonego z parc. grun. 1143|2 się składającego wyk. hip. l. 1179 ks. gł. gm Kęty objętego Józefa i Anny małżonków Zyglów własnego

c) gruntu w Kętach położonego z parcel grunt. 1517|22, 1519, 1524|2 się składającego, wyk hip l. 650 ks. gł. gm. Kęty objętego Józefa i Anny Zyglów własnego na pokrycie pretensyi p. dr. Jana Markla w Kętach w sumie 700 złr. z pn. w sądzie w dwóch terminach, dniach 7 maja i 28 maja 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, na których realności te, tylko za cenę szacunkową lub od takowej wyższą sprzedane zostaną a do ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 28 maja 1883 o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania pierwszej realności 1290 złr. w. a., wadyum 129 złr.; drugiej 500 złr. wadyum 50 złr.; trzeciej 520 złr. a wadyum 52 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. adw. dr. Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, dnia 26 lutego 1883.

L. 2273. (1489 3—3)

C. k. Sąd krajowy krakowski podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia zalegających na rzecz c. k. uprzyw. aust. Banku hipotecznego w Wiedniu rat pożyczkowych, a mianowicie raty w dniu 1 listopada 1878 w kwocie 840 zł. w. a. z procentem zwłoki 6 prc. od dnia 1 listopada 1878 bieżącym i procentem 7 prc. od resztującego kapitału 18096 zł. 63 ct. w. a. od 1go maja 1879 do 31 marca 1880 w kwocie 1161 zł 20 ct. z procentem zwłoki 6 prc. od 15 kwietnia 1880, należytości do wyroku, kosztów sporu 25 zł. 39 ct., kosztów egzekucyi 8 zł. 18 ct. 14 zł. i 95 zł. 20 ct. odbędzie się w gmachu sądu krajowego krakowskiego na 1 piętrze w sali nr. 8 publiczna licytacyjna sprzedaż realności l. 36 dz. III w Krakowie położonej, do p. Franciszka Tlachny należącej w dniu 16 kwietnia 1883 o godzinie 10 rano pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 32813 zł. 50 ct. w. a.

Realność ta na wyż oznaczonym terminie także poniżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiek sumę sprzedaną będzie.

Wadym ustanawia się na 3280 zł. w gotowce lub papierach publicznych do pupilarnej lokacyi zdolnych.

Od złożenia tego wadyum uwolnione są fundusze Skarbu rządowego i temuż równe fundusze.

Akt oszacowania reszta warunków licytacyjnych w tut. sąd. registraturze przejrzane być mogą.

O tem zawiadamiamy wszystkich wiadomych wierzycieli do rąk własnych, tudzież masę Michała Trawińskiego, szpital gminny w Krzeszowicach, masę Józefa Szpondrowskiego, masę Magdaleny Motyl, niewiadomych spadkobierców Michała Garbarza, niewiadomych wierzycieli Onufrego Męcińskiego, tych wszystkich wierzycieli, którzy po dniu 22 maja 1882 do hipoteki pomienionej realności weszli, tudzież niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, którymby niniejsza uchwała lub inne dalsze egzekucyjne uchwały i rezolucye sądowe z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego kuratora ad actum Dra Schoena z substytucyą Dra Kleina.

Kraków, 9 lutego 1883.

Licytacye.

L. 460. (2000 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 4000 złr. z pn. odbędzie się dnia 8 maja 1883 o 11 rano w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 2 $^{1}/_{5}$ jakotez połowy i $^{4}/_{7}$ części niemniej $^{3}/_{5}$ części z $^{1}/_{7}$ części połowy realności pod l. 3 $^{1}/_{5}$ w Żółkwi położonych, do spadkobierców Mortka Federa należących, na rzecz egzekucyę prowadzącej Maryi Losy de Losenau, na którym to terminie realności te najwięcej ofiarującemu za jakąbądź cenę zostaną sprzedane.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 19377 złr. 25 ct.. wadyum 1000 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i akt detaksacyi przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.
Żółkiew, dnia 1 lutego 1883.

L. 1068. (2092 1—3)
C. k sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 48 w Suszycy wielkiej położonej wedle wykazu hip. 57 księgi gruntowej gminy Suszyca wielka, dłużnika Tymka Leszczyszyna własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 98 złr., dnia 9go maja 1883 i dnia 13 czerwca 1883 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 150 złr., zaś na dniu 18 lipca 1883 i poniżej tej ceny każdym razem o 10 godzinie rano.
Wadyum wynosi 15 złr.
Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12go grudnia 1882 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
Starasól, 3 marca 1883.

L. 870. (1544 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Oziasza Ehrego przeciw Fedkowi Hołod i nieobjętej masie spadkowej Wasyla Hołoda o zapłacenie 125 złr. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 58 w Dźwinogrodzie położonego wyk. hip. l. 91 objętego dłużnika Fedka Hołoda własnego i gospodarstwa pod l. d. 182/b. w Dźwinogrodzie położonego wykazem hipotecznym l. 92 objętego dłużnika Wasyla Hołoda własnego w trzech na dzień I. 13 kwietnia, II. 22 maja, 22 czerwca 1883 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowią ceny szacunkowe 1370 złr. i 1270 złr. poręczne 137 złr. i 127 złr., że gospodarstwa powyższe pojedyńczo lub razem w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostaną któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 8 lipca 1882 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mających gospodarstw nabyli kuratora w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowiono, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.
C k. sąd powiatowy
Bóbrka, 31 stycznia 1883.

L. 6295. (2051 2—3)
Na dniu 11 kwietnia, 16 maja i 13 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedarz realności pod lk. 64 w Chłopówce położonej Jędrzeja Kuczerki własnej.
Wadyum 120 zł. w. a.
Resztę akt i warunki licytacyjne są w tusądowej registraturze do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy
Kopyczyńce, dnia 15 listopada 1882.

L. 31687. (1675 2—3)
C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Ignacego Sudera w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 7 maja, dnia 18 czerwca i dnia 23 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż realności pod l. w. h. 13 w Mistrzejowicach położonej.
Cena wywołania wynosi 788 zł 93 $^{1}/_{3}$ ct. w. a., a wadyum 80 złr.
Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny kupna chęć mający w tut. registraturze przejrzeć mogą.
Kraków, 30 listopada 1882.

L. 1351. (2076 2—3)
Dnia 13 kwietnia 1883 o 9 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 248 w Muszynie położonej Michała Buszka własnej, na zaspokojenie pretensyi Leszka Koropczaka w kwocie 20 zł. w. a.
Cena szacunkowa 410 zł.
Wadyum 41 zł.
Resztę warunków w registraturze sądowej
C. k. sąd powiatowy.
Krynica, dnis 17 marca 1883.

L. 14312. (1469 2—3)
Dnia 7 maja, 13 czerwca, 16 lipca i 1 sierpnia 1883 sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod l. k. 136 w Rzepińcach położona wedle wyk. hip. 48 Jakóba Hryników a obecnie tegoż masy leżącej własna, celem ściągnięcia pretensyi Leiby Füllenbauma w kwocie 142 złr. w. a. z pn.
Cena wywołania 660 zł. w. a.
Wadyum 66 zł. w. a.
Resztę warunków do przejrzenia w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Buczacz, 4 grudnia 1882.

L. 6680. (2097 2—3)
C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Theodora Primavesego 159 złr. 6 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność gruntowa wraz z budynkami pod l. 43 w Rajczy do dłużnika Tomasza Pawlusa należąca w trzech terminach 1 maja, 31 maja i 30 czerwca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.
Cena wywołania 525 złr.
Wadyum 52 złr. 50 ct.
Milówka, 31 grudnia 1882

L. 2231. (2075 2—3)
Sprostowanie. Edykt c. k. sądu powiatowego w Krośnie z dnia 20 października 1882 l. 3741 umieszczony w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 55, 56 i 57|83 z powodu mylki drukarskiej, prostuje się o tyle, że dłużnik nazywa się Marcin Typrowicz a nie Poprowicz.
C. k. sąd powiatowy.
Krosno, dnia 19 marca 1883.

L. 3748. (1697 2—3)
Dnia 7 maja 1883 i 19 czerwca 1883 zawsze o godzinie 10 rano B. Nr. 5. odbędzie się przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 137 stary 507 now. w Borysławiu położonej, Hersza Waldingera własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Feigi Lei 2 im. Brunengraber przeciw Herschowi Waldinger o 200 złr. w. a.
Gdyby przy pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową w kwocie 447 złr. 25 ct. sprzedana być nie mogła wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 26 czerwca 1883 o 9 rano z tem, że nieobecni wierzyciele będą uważani za przystępującymi do uchwały powziętej przez większość obecnych wierzycieli.
Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej 447 złr. 25 ct. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Wohllerner w Drohobyczu.
C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 23 lutego 1883.

L. 3304. (2063 3—3)
C. k. sąd powiatowy z Żmigrodzie oznajmia, iż celem zaspokojenia pretensyi Pawła Bala w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się ponowna publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 46 w Wyszowódce leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Oleksy Walko własnej, w dniach 30go marca, 25 kwietnia i 30 maja 1883 każdym razem o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym, gdzie ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś nawet poniżej ceny szacunkowej, jednak za taką tylko cenę któraby na pokrycie łącznej sumy pretensyi na tej realności prawem zastawu zabezpieczonych wystarczyła, sprzedaną zostanie
Cena wywołania wynosi 710 zł. w. a. zakład zaś 71 złr. w gotówce.
Reszta warunków tudzież protokół zajęcia i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Żmigród, 25 stycznia 1883.

L. 1684. (2071 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 95 złr. 92 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 77 subrep. 148 w Bohorodczanach położonej, dłużnika Dmytra Krycuna a względnie tegoż masy leżącej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 4go maja 8go czerwca i 13 lipca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Bohorodczany, dnia 10 marca 1883.

L. 656. (2078 3—3)
W dniach 5 kwietnia, 4 maja i 8 czerwca 1883 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. konsk. 16 sub. rep. 105 w Leninie wielkiej położonej, dłużnika Iwana Kremina własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 98 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 300 złr.
Wadyum wynosi 10 prc. t. j. 30 złr.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 27 lutego 1883.

Upadłości.

L. 449. (2084 2—3)
C k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jakoteż i nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 Nr. 1 dz. p. p. położony majątek Süsskinda Liebermana z Brodów.
Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy pana dra Wilhelma Ornsteina, adwokata krajowego w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do potwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 5go kwietnia 1883 o godzinie 11tej przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.
Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 10go maja 1883 i podać ja na terminie na dzień 23 maja 1883 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie. Na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej Gazety Lwowskiej.
Złoczów, dnia 17 marca 1883.

L. 3830. (2082 2—3)
C. k sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Schersznika, kupca towarów sukiennych w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdywał a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. adjunkta Przyłuskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dra Axelrada.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie 6 kwietnia 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któraby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciw masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 1 czerwca 1883, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 15 czerwca 1883 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 19 marca 1883.

L. 3410. (2024)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Samuela Syropa w miejsce dotychczasowego zarządcy masy adw. dra Rosenbacha ustanowiono Arko Dawida zarządcą tejże masy konkursowej, a Joachima Lwowa tegoż zast., obu w Przemyślu zamieszkałych.
Przemyśl, 14 marca 1883.

L. 56639. (2124)
C. k. sąd krajowy we Lwowie zwołuje zgromadzenie wierzycieli masy rozbiorowej Mieczysława Józefa dw. im. Zielińskiego na dzień 10 kwietnia 1883 godzinę 11 rano, do biura Nr. 11 celem sprawdzenia przedłożonego przez tymczasowego zarządcę masy adw. dra Jamińskiego rachunku z zarządu majątkiem masy rozbiorowej i rachunku jego należytości.
Lwów, dnia 17 marca 1883.

L. 6352. (2103 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w masie rozbiorowej Mojżesza Hurowitza we Lwowie, odbędzie się w sądzie tutejszym wybór zarządcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli przed na dniu 17 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli konkursowych niniejszem się wzywa.
Lwów, dnia 24 marca 1883.

L. 3409. (2026)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na wniosek wierzycieli masy konkursowej Leji Sobel w miejsce dotychczasowego zarządcy masy pana adw. dra Czajkowskiego ustanowiono Morusa Munda zarządcą tejże masy konkursowej, a Samuela Brodheima tegoż zastępcą, obu w Przemyślu zamieszkałych.
Przemyśl, 14 marca 1883.

L. 2540. (2031)
C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w skutek wyborn przez wierzycieli w postępowaniu konkursowem do majątku Herza Bernsteina, dnia 16 lutego 1883 dokonanego, zamianował zarządcą masy Jakóba Kranzlera, zaś zastępcą tegoż Altera Lesera z Tarnowa.
Tarnów, dnia 22 lutego 1883.

Księgi gruntowe.

L. 20 i 21. (2113)
Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kuzie z dniem 3 kwietnia 1883 rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Dąbrowa, dnia 27 marca 1883.

Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Dąbrowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Gruszów Breń, z dniem 5 kwietnia 1883 rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Dąbrowa, dnia 27 marca 1883.

L. 1504. (2080 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej zapisanych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Jurków, w gminie katastralnej Jurków, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy.

II w okręgu sądu krajowego w Krakowie

Folwark w Ciężkowicach i Gwarectwo Juworznickie, w gminie katastralnej Ciężkowice

Gwarectwo Jaworznickie, w gminie katastralnej Góry Luszowskie.

Gwarectwo Jaworznickie, w gminie katastralnej Luszowice.

Balin, w gminie katastralnej Balin.

Trzebionka, w gminie katastralnej Trzebionka, okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie.

Połom mały i Połom Część w gminie katastralnej Połom mały, okręgu sądu powiatowego w Brzesku

Cholerzyn, w gminie katastralnej Cholerzyn, okręgu sądu powiatowego w Liszkach

Zbydniów, Ujazd, i Jasień czyli Podjasień, w gminie katastralnej Zbydniów. I. część.

Grabie także Grabie Uznańskie zwane, w gminie katastralnej Grabie, okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu.

Chorągwica, w gminie katastralnej Chorągwica, okręgu sądu powiatowego w Wieliczce.

Niżowa, w gminie katastralnej Niżowa.

Krzesławice, w gminie katastralnej Krzesławice, okręgu sądu powiatowego w Dobczycach.

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach.

Malec, w gminie katastralnej Malec, okręgu sądu powiatowego w Kętach.

IV. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie.

Głogów, w gminie katastralnej Głogów, okręgu sądu powiatowego w Głogowie.

Mokrzyszów, w gminie katastralnej Mokrzyszów, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu.

Godowa, Piraszówka, przyległość do Godowy i Godowa ad Strzyżów, w gminie katastralnej Godowa, okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie.

Wola Węgliska ad Głogów, w gminie katastralnej Węgliska, okręgu sądu powiatowego w Łańcucie.

Ordynacya Przeworska „Budy" czyli przedmieście Przeworska, w gminie katastralnej Budy Przeworskie.

Dembów, i Część Dembowa. w gminie katastralnej Dembów, okręgu sądu powiatowego w Przeworsku, — według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29. Dz ust. kraj. wygotowane za wykazy nowe tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 31go marca 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod II w sądzie krajowym w Krakowie, pod III w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod IV w sądzie obwodowym w Rzeszowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie, co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad II do sądu krajowego w Krakowie, co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Wadowicach, co do wykazów tabularnych ad IV do sądu obwodowego w Rzeszowie, najdalej do dnia 30 kwietnia 1884 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 14 lutego 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L 10880. (2045 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Mikołaja Kopacza celem doręczenia mu ts. nakazu zapłaty z 2 września 1882 l. 39006 w sprawie gal. Banku hipotecznego we Lwowie o 740 zł. wydanego tudzież celem dalszego w tej sprawie zastępstwa tegoż pozwanego kuratorem ad actum p. adw. dra Gorełkiego z zastępstwem p. adw dra Dziubińskiego i o tem nieobecnego do właściwego zastosowania się niniejszem zawiadamia.

Lwow, 17 marca 1883.

L. 6282. (2044 3—3)

C k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Henryk Szeib reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 stycznia 1883 l. 816 notaryuszem w Peczeniżynie mianowany dnia 13 marca 1883 przysięgę na urząd ten przepisaną wykonał i urzędowanie swe może rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów, dnia 16 marca 1883.

L. 6759. (2100 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Zygmunt Groblewski reskryptem c. k. Ministra sprawiedliwości z dnia 18 stycznia 1883 l. 816 notaryuszem w Winnikach zamianowany, przysięgę na urząd ten przepisaną dnia 20 marca 1883 wykonał i urzędowanie swe może rozpocząć.

Z c. k wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 22 marca 1883.

L. 4742. (1619 2—3)

Lwowski c. k. sud krajewij wozywaje sym edyktom wsich posidatełej zahynennoj p. Wasyliu Kopyczatkowy knyżoczki szczadnyczoj obszczoho rolnyczo kredytowoho Zawendenja dla Hałycyi i Bukowiny z 22 nojabja 1877 Cz 11 na sumu 633 zł. 40 kr., okazatełewy płatnoj, szczoby w łeczenii sziśćmisiacej od dnia pośliduoho obwiszczenia toho edykta powyższu knyżoczku Sudowy prodłożyły poneże po isteczenii toho terminu knyżoczka taja za amortyzowanuju uznana zistane.

Lwów, 24 Fewralia 1883.

L. 31. (2091 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Maciejowskiego że Izer Noa Habermann ze Stryja wniósł pod dniem 2 stycznia 1883 l. 31 przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 98 w Stryju prawa zastawu dla sumy 200 zł. W. A. że na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 4 kwietnia 1883 o godzinie 9 rano i ustanowiono dla niego kuratorem ad actum p. adwokata Błońskiego ze Stryja, Jan Maciejowski ma celem bronienia swych praw zgłosić się u ustanowionego kuratora lub innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść, inaczej skutki z niedostatecznej obrony wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Stryj, dnia 3 stycznia 1883.

L. 2852. (1947 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Maurycego Reichmana, którego miejsce pobytu nie jest wiadomem, że uchwałą z dnia 27 maja 1882 l. 21494 dozwolono intabulacyę Mendla Randa za właściciela sumy 335 zł. 52 ct. na sumie 6000 zł. na dobrach Tarnawa wyżna dla Maurycego Reichmana ciężącej na rzecz Mojżesza Schächtera intabulowanej, i że uchwałę tę ustanowionemu dla Maurycego Reichmana kuratorowi adw. dr. Staudowi doręczono.

Lwów, 27 stycznia 1883.

L. 7171. (1948 2—3)

Lwowski c. k. sąd ustanawia niniejszem dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Augusta 2im. Dobrzańskiego celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 29 lipca 1882 l. 30777 dozwalającej intabulacyi zaległości podatkowych Karola Kozakiewicza na sumie wekslowej 500 zł., prenotowanej dla tegoż w stanie biernym części dóbr Dobra do rzeczonego Zygmunta Augusta 2im. Dobrzańskiego należącej, kuratorem ad actum p. adw. dra Pająka, któremu oraz powyższą uchwałę doręcza i o tem rzeczonego kuranda do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, 24 lutego 1883.

L. 500. (1907 1—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Ludwikę ks. Sułkowską i jej domniemanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i następców, dla których kuratorem ad actum adwokat dr. Marek ustanowiony został, aby którzy do wierzytelności hipotecznej w kwocie 1666 zł. 40 ct. W. W. w stanie biernym dóbr Osiek i Górka Osiecka w okręgu sądu powiatowego Kęckiego położonych w poz. 1 on. dnia 25 września 1813 na rzecz Ludwiki ks. Sułkowskiej intabalowanej roszczą sobie pretensye, aby z takowemi w przeciągu jednego roku najdalej do 30 kwietnia 1884 tem pewniej się zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie tego edyktalnego terminu udzielonem będzie zezwolenie na umorzenie wpisu rzeczonego i na wykreślenie onegoż.

Wadowice, 17 lutego 1883.

L. 7952. (2101 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Garlickiego, tudzież jego prawonabywców, że na prośbę Seweryna Kisielewskiego i w skutek decyzyi c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 lutego 1883 l. 2473 wyznaczono termin na dzień 25 czerwca 1883 godzinę 11 rano, na którym Tomasz Garlicki wykazać winien, że termin do usprawiedliwienia prenotacyi prawa wykonywania propinacyi, za roczny czynsz 500 zł. pol. we wsi Słupiec, Nowa wieś czyli Wymysłów nazwanej, na rzecz tegoż w stanie biernym dóbr: część Słupiec, także Nowa wieś i Kępa Słupiecka zwanych, wedle Dom. 95 pag. 309 n. 3 on. uskutecznionej, otwartym jest, lub też, że skarga o usprawiedliwienie tej prenotacyi przed wniesieniem prośby de praes. 13 października 1882 l. 44943 wniesiona została; w razie bowiem, gdyby Tomasz Garlicki tego nie wykazał, sąd tutejszy na wykreślenie rzeczonej prenotacyi zezwoli.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu ustanowiono kuratorem p. adw. dra Blizińskiego z substytucyą p. adwokata dra Pająka.

Wzywa się zatem Tomasza Garlickiego, aby środki służące do zachowania jego praw ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 10 marca 1883.

L. 1071. (1930 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wincentego Kirchmajera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Konstanty Bielski, Kazimierz Jadowski i Jan Jadowski o orzeczenie, że suma 12000 złp. czyli 3000 złr. z mocy aktu notaryalnego z dnia 2 września 1844 i z dnia 9 grudnia 1845, pierwotnie w stanie biernym dóbr Pogorzyce vol. nov. 1. pag. 708 i 710 n. 63 on. intabulowana, a następnie na cenę kupna dóbr Pogorzyce przeniesiona przez przedawnienie zgasła, że suma ta z tabeli płatniczej wyeliminowaną być ma, i że pozwany winien koszta sporu wynagrodzić, wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego do wniesienia obrony pisemnej termin 90dniowy wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wincentego Kirchmajera nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dra Dominika Markiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, 19 stycznia 1883.

L. 1072. (1928 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Aleksandra Gradowicza z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci spadkobierców z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw niemu Konstanty Bielski, Kazimierz Jadowski i Jan Jadowski o orzeczenie, że suma 10000 złp., czyli 2500 złr. na podstawie aktu notaryalnego z dnia 2 lipca 1848 dawniej w stanie biernym dóbr Pogorzyce wedle ks. gł. gm. XI Kościelec vol. nov. 1 pag. 720 n. 80 on. pod poz. 156 intabulowana, a następnie na cenę kupna tychże dóbr przeniesiona i w tabeli płatniczej na XXXVI miejscu kolokowana przez przedawnienie zgasła, i że suma ta z tej tabeli płatniczej wyeliminowaną być ma, i że pozwani winni są koszta sporu zapłacić — wnieśli pozew w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego termin 90dniowy do wniesienia obrony pisemnej zakreślony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Aleksandra Gradowicza ewentualnie tegoż spadkobierców nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dra Dominika Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którymi spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego sobie obrońcę wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli w ogóle, zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków, 19 stycznia 1883.

L. 1191. (1909 1—3)

W sprawie egzekucyjnej banku rustykalnego we Lwowie pko Aleksandrowi Poradowskiemu pto 2344 zł. 19 ct. aw. z powodu prawomocnie dozwolonej przymusowej sprzedaży folwarku Werchutka l. d. 190 i 191 w Łozinie położonego, celem doręczenia tut. ts. uchwały z dnia 20 października 1882 l. 6711 jako też dalszych uchwał na przyszłość zapaść mających ustanawia się Juliana Duralskiego kuratorem ad actum dla Małgorzaty Poradowskiej z miejsca pobytu nieznanej, której rzeczą będzie dla popierania swej sprawy temuż kuratorowi informacyę udzielić lub innego pełnomocnika zamianować.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, 28 lutego 1883.

L. 67. (1858 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława (zakonnego imienia Wincentego) Siennickiego, księdza zgromadzenia OO. Dominikanów, że celem doręczenia mu uchwały z 11 sierpnia 1882 l. 17805, którą z dóbr Kopań dla parcel lk. 706, 711, 712, 714, osobne ciało hipoteczne pod nazwą „Osada dworska w Kopani" utworzono i w stanie biernym dóbr Kopań na rzecz jego zahipotekowane prawo zastawu dla sumy 1000 złp. do karty ciężarów nowo utworzyć się mającego wykazu hipotecznego jako hipotekę łączną przeniesiono z uwagą że wykaz dóbr Kopań jest wykazem głównym, ów zaś nowo powstałej po iadłości, ubocznym, kuratorem w osobie adw. dra Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dra Dominika Markiewicza ustanowiony został i pierwszemu doręczono rzeczoną uchwałę.

Zaleca się zatem ks. Stanisławowi (zakonnego imienia Wincentemu) Siennickiemu, aby albo sam się zgłosił, albo też z ustanowionym dla niego zastępcą się porozumiał, lub innego sobie zastępcę obrał, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 5 stycznia 1883.

L. 27360. (1827 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława hr. Żeleńskiego, że przeciw niemu i innym spadkobiercom i prawonabywcom ś. Kryspina hr Żeleńskiego wytoczył p. Andrzej Fortuński w tut. sadzie pozew de praes. 2 grudnia 1882 l 27360 o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty sumy 1000 zł. polsk. na hipotece realności l. 42 dz. IV w Krakowie, Andrzeja Fortuńskiego własnej, wedle wyk. 696 C. poz. 1½ na rzecz Kryspina hr. Żeleńskiego zapisanej, zgasło przez przedawnienie, i że dlatego prawo zastawu dla tej sumy z procentem ze stanu biernego tejże realności wyekstabulowanem być ma, tudzież, że dla niego został zamianowanym kurator [illegible] dr. Abłamowicza z substytucyą adw. dr Lehheisera. Rzeczą przeto pozwanego będzie ustanowionemu kuratorowi wszelkie do obrony potrzebne informacye i dokumenty udzielić, lub też innego zastępcę zamianować.

Kraków, 29 grudnia 1882.

L. 6649. (2052 1—2)

C. k. Peczeniżyński sąd powiatowy uwiadamia nieznajomego z życia i miejsca pobytu Iwana Romaniuka, że pertraktacyę spadkową po zmarłej 4 lipca 1879 w Myszynie Paraszce Romaniukowej na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia z uwzględnieniem kodycylu z daty Myszyn 3 lipca 1879 wdrożył, i wzywa tegoż Iwana Romaniuka, ażeby w przeciągu roku albo w tutejszym sądzie albo u ustanowionego dla niego kuratora Petra Romaniuka się zgłosił i swoje oświadczenie do spadku wniósł, inaczej pertraktacya spadkowa z kuratorem przeprowadzoną i spadek przyznanym zostanie.

Peczeniżyn, 30 września 1882.

L. 1514. (1574)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że na podstawie uchwały z dnia 23 grudnia 1882 l. 10211 wpisaną została dnia 6 lutego 1883 w rejestrze spółek handlowych firma spółki jawnej „Jakób Zwerling i spółka“ dla wyrębu lasu i handlu drzewem z tem, że siedziba spółki jest w Litiatynie, że jawnymi spólnikami są Jakób Zwerling i Boruch Sigal, właściciele realności w Białym kamieniu zamieszkali, że z tych spólników tylko Jakób Zwerling sam względnie spółkę zastępować i firmę podpisać ma prawo, zaś drugi spólnik Boruch Sigal od zastępywania spółki i podpisywania firmy wyraźnie jest wykluczonym, i że ta spółka jawna rozpoczęła się od dnia 16 grudnia 1879.

Złoczów, dnia 28 lutego 1883.

L. 6760. (1850)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm spółkowych Tom. I pag. 188 przy firmie „Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny“ do poz. 64|10 uwidoczniono, że w miejsce zmarłego prokurzysty Augusta Gomolińskiego zamianowani zostali przez c. k. upr. gal. akc. Bank hipoteczny pp. Jan Miłaszewski i Jan Winiarz urzędnicy tegoż zakładu prokurzystami, nadto pierwszy z nich głównym kasyerem centralnego zakładu we Lwowie, i że obaj podpisywać będą „per procura“ firmę c. k uprz. gal. akc. Banku hipotecznego wspólnie z każdym z firmujących czterech dyrektorów zakładu dr. Józefem Kolischerem, Władysławem Riegerem, Maurycym Lazarusem i Robertem Hefernem.

Lwów, dnia 3go marca 1883.

L. 2848. (1821)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w sprawie Leiby Pohorille przeciw Jacobowi Romaszkanowi i Józefowi Romaszkanowi o uznanie ugody ustnej na sąd rozjemczy za nieważną i wydanie kwoty 200 zł. w. a. z pn. dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Jacoba Romaszkana i Józefa Romaszkana w osobie adw. dra Kwiatkowskiego, za substytucya adw. dra Delinowskiego doręcza mu wyrok na dniu 28 lutego 1882 l. 2213 w sprawie tej zapadły i wzywa przytem kurandów, aby środków obrony temu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sądowi wskazali.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, 6 marca 1883.

L. 7921. (1763)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 23 lutego 1883 br. uwidoczniono w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Tom. 1 pag. 105 przy firmie: „Unia“ związek dla kredytu i ochrony praw wierzycieli we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką pod poz. 49|3, że pp. B. Brecher dr. Adolf Weiss i Henryk Bauer wystąpili z rady zawiadowczej tegoż Stowarzyszenia, że pierwszy złożył zarazem urząd prezydenta, drugi zaś urząd wiceprezydenta i że wystąpienia te przyjęte zostały do wiadomości Dyrekcyi, co do p. Brechera uchwałą z d 27 grudnia 1882 l. 1.7, co do dra Adolfa Weissa uchwałą z 27 grudnia 1882 l. 120, a co do Henryka Bauera, uchwała z d. 27 grudnia 1882 l. 121.

Lwów, dnia 3 marca 1883.

Doniesienia prywatne.

Zarząd dóbr w Mycowie,

poczta BEŁZ, poszukuje **pisarza ekonomicznego,** zdolnego, już cokolwiek obeznanego z gospodarstwem rolnem, kawalera, z dobremi świadectwami i poleceniami poprzednich Pp. chlebodawców. Świadectwa w odpisie należy przesłać. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Posada zaraz do objęcia.

(2099 2—3)

L. 1931. (2067 1—2)

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 8 marca 1882 l. 12377, udzieliło Wysokie c. k. Namiestnictwo gminie miasta Stanisławowa koncesyę na jeden jarmark na konie, corocznie w dniu 10go kwietnia 1883 odbywać się mający, który i tego roku w Stanisławowie **w dniu 10 kwietnia 1883 odbędzie się.**

W połączeniu z tym jarmarkiem odbędzie się zakupno remont dla c. k. armii, premiowanie koni i zakupno ogierów chowu prywatnego na stadników rządowych.

O czem się wszystkich handlarzy i hodowców koni niniejszem zawiadamia.

Z Magistratu król. miasta.

Stanisławów dnia 16 marca 1883.

Kamiński.

L. 52. (2108 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na dniu 9 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem w kancelaryi urzędu gminy w Humniskach w starostwie Kamionka Strumiłowa, odbędzie się licytacya publiczna przez wywołanie głośne na cel wydzierżawienia na lat 6 pastwiska gminnego 45 morgów w Humniskach z parcel pomiaru katastralnego z r. 1845 nr. 974 i 975.

Cena wywołania, jako jednoroczny czynsz dzierżawy, ustanowioną jest kwota 150 zł. a wadyum licytacyjne kwota 50 zł.

Warunki licytacyjne mogą być w każdym czasie przeglądnięte w kancelaryi urzędu gminy w Humniskach.

Zwierzchność gminy.

Humniska, 20 marca 1883.

(2068 3—3)

Ogłoszenie.

Na dniu **9 kwietnia 1883** o godzinie 11tej przed południem, odbędzie się w sali Rady powiatowej

Ogólne Zgromadzenie
Towarzystwa zaliczkowego

Stowarzyszenia zarej. z nieogr. poręką **w Sanoku.**

Porządek dzienny:

1. Zamknięcie rachunków za r. 1882 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum
2. Rozdział zysku.
3. Wybór 4 członków do Rady Nadzorczej.
4. Wybór Dyrekcyi.
5. Zmiana statutu
6. Wnioski członków.

RADA NADZORCZA.

Z. 6084. (2084 1—2)

Kundmachung.

Vom Magistrate der Landeshauptstadt Czernowitz wird hiemit bekannt gemacht, daß im Grunde des löblichen Gemeinderathes vom 10 März 1883 wegen Sicherstellung der Arbeiten beim Baue eines 2 Stockwerke hohen Casernegebäudes für das k. k. 41 Infanterie-Regiment auf dem sogenannten Janosch'schen Caserngrunde am 12 April l. J. eine öffentliche Offertenverhandlung durchgeführt werden wird.

An Baukosten sind veranschlagt:

1. Für die Maurerarbeiten, u. zw.:		
a) beim Gebäude	144119 fl. 94 kr.	
b) beim Baue zweier Brunnen (complett sammt allem übrigen Zugehör, jedoch ohne Pumpen)	2354 fl. 02 kr.	= 146865 fl. 42 kr.
c) für die Beschotterung des Hofraumes	391 fl. 46 kr.	
2. Für die Steinmetz-Arbeiten		2012 „ 31 „
3. Für die Zimmermanns-Arbeiten		31776 „ 39 „
4. Für die Schmiede-Arbeiten, als: Mauerschließen, Klammern Nägel ꝛc.		6381 „ 48 „
5. Für die Spengler-Arbeiten sammt Blech		10908 „ 60 „
6. Für die Tischler-Arbeiten		7597 „ 54 „
7. Für die Schlosser-Arbeiten sammt Montirung der eisernen Heizöfen		9041 „ 69 „
8. Für die Glaser-Arbeiten		3032 „ 98 „
9. Für die Anstreicher-Arbeiten		1486 „ 11 „
10. Für die Maler-Arbeiten		197 „ 74 „
Zusammen		219300 fl. 26 kr.

d. i. Zweihundert neunzehn Tausend und drei Hundert Gulden 26 kr. öst. Währ.

Die zum Baue erforderlichen Traversen, gusseisernen Heizöfen und die für die Grois'schen Kochheerde nothwendigen schmied- und gußeisernen Bestandtheile, sowie der Circulationsöfen für den Musik-Probesaal im veranschlagten Werthe von 6088 fl. 60 kr. werden durch die Stadt Commune in eigener Regie angeschafft und dem Unternehmer zur Versetzung unentgeldlich ausgefolgt werden.

Am Bauplatze werden durch die Stadt-Commune circa 1000 Cubikmeter Bruchsteine bevorräthigt, welche dem Unternehmer gegen eine von der ersten Verdienstrate in Abzug zu bringede Vergütung von 3 fl. öst Währ. per Cubikmeter bei Uabergabe des Bauplatzes übergeben werden.

Die Arbeiten werden entweder im Ganzen an einen Unternehmer, oder nach den vorbezeichneten Cathegorien an die einschlägigen Professionisten — je nachdem sich der Gesammt-Erstehungspreis für die Stadt Commune günstiger herausstellt — hintangegeben werden; es muß aber jeder Offerent ausdrücklich in seiner Offerte die angesprochene Vergütung für die beiden vom löblichen Gemeinderathe in Aussicht genommenen Fälle angeben, u. zw. falls die Beendigung des ganzen Casernbaues und die Uebergabe in die Benützung des k. k. Militärs schon mit Ende October 1884, sowie im eventuellen Falle wenn dies erst mit Ende Juli 1885 geschehen würde.

Werden Anboten auf die einzelnen Professionisten-Arbeiten eingereicht werden, so muß unter Berücksichtigung der obigen Bedingung genau angegeben werden, welche Arbeiten und um welche Vergütung zu übernehmen gewünscht werden.

Die mit einer Marke von 50 kr. gestempelten, klar und deutlich ausgestellten, mit einem 5percentigen Vadium von dem Erstehungspreise — entweder im Baaren oder in nach dem letzten Course berechneten öffentlichen Werthpapieren — versehenen Offerten müssen am Verhandlungstage längstens bis 6 Uhr Abends entweder im Magistratspräsidium oder im 1 Departement überreicht werden.

Die Pläne, Kostenüberschläge, sowie die diesfälligen Bedinngnisse können während der gewöhnlichen Amtsstunden in der hierstädtischen Bauabtheilung, am Verhandlungstage aber im 1 Departement des Magistrats eingesehen werden.

Die Herren Unternehmungslustigen werden jedoch ausdrücklich darauf aufmerksam gemacht, daß später einlangende, oder mangelhaft ausgestellte, sowie etwa nicht mit dem vollen als Vadium bezeichneten Betrage instruirte Offerten unberücksichtiget bleiben werden.

Vom Magistrate der Landeshauptstadt

Czernowitz, am 19 März 1883. Der Bürgermeister:

WILHELM v KLIMESCH.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca:

Podstawki pod noże i widelce

kryształowe sztuka po 10 ct., 15 ct., 20 ct., 25 ct., 30 ct. i 40 ct.
porcelanowe czerwone imitujące koral sztuka 20 centów.

Uprasza się, ażeby pan **N. N.**, który najął pokój pod liczbą **43 sykstuska**, przyszedł odebrać zadatek. (2123)

Parcele do sprzedania

przy nowo otworzyć się mającej ulicy prowadzącej przez ogród realności **Kazimierzowska** 39 połączoną z przedłużeniem ulicy **Jagiellońskiej** a ewentualnie przedłużoną do ulicy **Mickiewicza**.

Bliższej wiadomości udzieli właściciel. Kazimierzowska 37. (1896 7–3)

Najdawniej istniejące

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejowskiej

w Krakowie

przy ulicy Brackiej 5.

mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej.

(Listy przyjmują się opłacone) (6448 8–?)

Do wynajęcia

Mleczarnia

w realności Wgo E. Breuera.

(wchód z ulicy Kazimierzowskiej, 37, również i z ul. Jagiellonskiej).

Bliższej wiadomości udzieli odźwierny, ul. Kazimierzowska, 37. (2043 4-5)

Od kilku lat istniejąca

Fabryka Tutek Cygaretowych

Katarzyny Ptaszyńskiej

przy ulicy Krakowskiej licz. 5,

która na wystawie lwowskiej w roku 1877 za dobre wyroby najlepszą uznaną została, poleca wielki wybór **Tutek cygaretowych** z najlepszych francuskich papierków Abadie, Armenien, Panama, Mays, Persan i t. d. w różnych wielkościach i szerokościach po jak najtańszej cenie. Także poleca papierki cygaretowe w arkuszach w książeczkach francuskie po najtańszej cenie. Wielki wybór **maszynek** do robienia cygaret sztuka po 20 ct.

Zamówienia z prowincyi uskuteczniа się jak najprędzej. (2125)

Odszczególnione pięcioma medalami zasługi
i listem pochwalnym.

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki bez bolu.
Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skorę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.
Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 ct.
Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(266 10–?)

Najnowszy wynalazek
jest aparat do robienia dziurek w płótnie i sukmie,
wyrabia na godzinę 60 dziurek.



Najnowsze i poprawne

maszyny do szycia

z gwarancyą 5 lat.
Raty tygodniowe 1 złr.
lub podług umowy.

Pareset maszyn kupionych w innych handlach przysyła P. T. Publiczność do mnie rocznie do zamiany na maszyny praktyczne i poprawne.

Szumne anonsa firm zagranicznych i gromada ajentów, krążących po kraju z tandeckiemi maszynami pod nazwą „Oryginalne", wyłapują **nieostrożnych;** taka maszyna jest prędzej popsuta aniżeli zapłacona, ciężko szyje i **zdrowiu szkodzi.**

Kasy

żelazne
ogniotrwałe,
zamki i klucze
najnowszej
konstrukcyi
i patentowane.
Cena 85 zł.
i wyżej.

Zamianę i specyalną naprawę maszyn do szycia wszystkich systemów, eczełenka, części składowe, igły, nici i oliwę do maszyn

poleca

JÓZEF IWANICKI

mechanik i specyalista w hotelu Żorza we Lwowie. (38? 16-50)

Medal Państwowy na wystawie **Przemyskiej** w r. 1882.	Pierwsza ulepszona francuzkim krojem **Fabryka Rękawiczek** wyszczególniona dyplomem honorowym w Przemyślu 1882.	Medal zasługi na wystawie **Lwowskiej** w. r. 1877.

J. N. Spożarskiego

przy ulicy Halickiej l. 25 we LWOWIE,

poleca łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności tylko **własne wyroby** ręcznej a trwałe roboty, w najlepszym gatunku, a mianowicie:

Rękawiczki z skórek glace i duńskich, jelonkowych i kozłowych.
Rękawiczki podwójnie szyte, tamborowane i z agrafami do zapinania, damskie i męzkie, we wszystkich barwach.
Rękawiczki francuzkim krojem a la „Sara Bernhardt" do łokcia i po za łokieć, tudzież sznurowane.
Rękawiczki najnowsze z sztulpami damskie czarne i kolorowe.
Rękawiczki do miary — wykonują się jak najściślej stosownie do życzenia i szybko.
Hafty przyjmują się do oprawy w najnowszym guście.

Poduszki haftowane oprawne w bufy — są na składzie, również wszelkie wyroby rękawicznicze, jako to:
Poduszki safianowe i zamszowe.
Skóry na łóżka, łosiowe i jelonkowe.
Bandaże wszelkiego rodzaju.
Pantalony jelonkowe do konnej jazdy.
Garnitury jelonkowe.
Maski irchowe. (1810 6–12)
Torby podróżne
Szelki gumielastyczne i inne.
Poduszki gumielastyczne.
Pończochy na kurczowe żyły.
Krawatki czarne i białe.

Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą po stałych i umiarkowanych cenach

---

Jana Hoffa

wyroby słodowe, uznane w całej Europie jako najskuteczniej działające.

Odznaczone 58 razy przez cesarzów i królów.

Najlepsze środki leczniczo-pożywne dla chorych na żołądek i piersi, na brak krwi i ogólne osłabienie ciała.

Do c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich europejskich władców, pana **Jana Hoffa** c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich w Wiedniu, fabryka: Grabenhof 2, skład fabryczny: Stadt, Graben, Brauner-strasse 8.

Uznania książęce

dające gwarancyę konsumentom o skuteczności wyrobów słodowych najstarszych i prawdziwych leczniczo-pożywnych Jana Hoffa.

Jego Mość

król Danii, polecił przez swego adjutanta zawiadomić pana **Jana Hoffa,** że wysoce ceni **wartość jego piwa zdrowia, z ekstraktu słodowego.** Królewskie oświadczenie brzmi jak następuje: **Z radością spostrzegłem skuteczność leczniczą Hoffa ekstraktu słodowego u mnie i u wielu członków mego domu.**

TELEGRAM

od Jej ces. i król wysokości księżnej WALII

„Bezzwłocznie przesłać 6 tuzinów flaszek Jana Hoffa leczniczego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego."

Pańska czekolada ekstraktu słodowego zaordynowaną mi została przez lekarza.
Loschitz na Morawii. **P. Jan Zemann,** kapelan.

Rzym. Wielmożny Panie! Otrzymałam od hrabiny Odonell list, w którym mi **poleca z doświadczenia, jako bardzo skuteczne** Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego. Upraszam przeto o przysłanie mi tego piwa w takiej ilości, ile wymaga kuracya dla dwojga osób (Proszę o przysłanie 40 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego, 10 funtów czekolady i 10 paczek cukierków słodowych.) Księżna **Ludwika Volkonsky.**

Uważam to jako obowiązek tak święty jak i miły w obec cierpiącej ludzkości w słabościach piersiowych i ogólnego osłabienia, jak niemniej z drugiej strony wobec wynalazcy tak znakomitego środka, wynurzyć moje najgorętsze podziękowanie i według sił współdziałać, by środek ten przystępny był także dla ogółu cierpiącej ludzkości. Upraszam przeto o przesyłkę 50 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i 5 funtów czekolady i kreślę się z głębokiem uszanowaniem Wielmożnego Pana dowolny Ludwik książę **Oettingen-Wallerstein,**
król. baw. rzeczywisty radca stanu w nadzwyczajnej służbie w Monachium.

Przestroga. Należy żądać tylko prawdziwych wyrobów słodowych **Jana Hoffa,** zaopatrzonych marką (wizerunkiem wynalazcy). Nieprawdziwe wyroby innych fabrykantów nie zawierają roślinnych materyj leczniczych i nie są sporządzone w sposób taki, jak wyroby słodowe Jana Hoffa, mogą przeto, według orzeczenia lekarzy działać szkodliwie. (Prawdziwe Jana Hoffa cukierki słodowe są w papierze niebieskim.)

Niżej 2 zł. nie uskuteczna się przesyłek.

Ceny Jana Hoffa preparatów słodowych na prowincye z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego ze skrzynką i flaszkami: 6 flaszek złr. 3 82, 13 flaszek złr. 7. 26, 28 flaszek złr. 14. 60, 58 flaszek złr. 29. 10; $\frac{1}{2}$ kilo czekolady słodowej I. złr. 2. 40, II. złr. 1. 60, III. złr. 1. (Przy odbiorze większych ilości rabat.) Cukierki słodowe: woreczek 60 ct. (także $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ woreczka). Preparowana pożywna mąka słodowa dla dzieci złr. 1. Skoncentrowany ekstrakt słodowy flakon 1 złr., także po 60 ct. Kawa słodowa pakiet 50 ct., także 30 ct. Zupełna kąpiel słodowa 80 ct.

Główny skład we LWOWIE: Z. Rucker, J. Beiser, Piotr Mikolasch, H. Blumenfeld aptekarzy, Karol Bełłaban handel. BIAŁA: Zabrystrzan aptek. BRODY: wszystkie apteki. BOCHNIA: J. Michnik. BUDZANOW: Jasiński. CZERNIOWCE: J. Golichowski, bracia Tabakar, Ignacy Schnirch. DROHOBYCZ: T. Jabłoński, L. Dobrzyniecki. GRÓDEK: Lipius. JAROSŁAW: I. Rohm apt., S. Ellenberg, Wisłocki apt. JASŁO: T. W. Barglewicz apt. KOŁOMYJA: Jan Sidorowicz. KRAKOW: Jan Janiga, I. Trauczyński, Edward Fuchs, W. Redyk, Stockmar, Wiśniewski apt. NOWY SĄCZ: J. Grossbard i apteki. PRZEMYŚL: M. Kozłowski, M. Krug i wszystkie apteki. RZESZOW: A. Karpiński aptek. w Rynku, Schnitter i spółk., Neugebauer. SAMBOR: K. Maresch, Aleksiewicz apt. SANOK: Hochdorf, Józ. Ryncarski. STANISŁAWOW: Jan Macura i Albin Amirowicz aptekarze i Kalman Jonasz. STRYJ: D. J. Nussenblatt et comp., obie apteki. SUCZAWA: Edw. Liszka apt. TARNOPOL: wszystkie apt. ŻURAWNO: Tomaszewski apt. (?13 8 15)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

a także też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 ... dnia 1871 r. ... mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych ... ilarnych ... zakładów ... austryackich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (4 26–?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl."